

REPUBLIKA

Rok X

ŁÓDŹ, SOBOTA, DNIA 30 STYCZNIA 1932 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

nr 30

Ruch tramwajowy wznowiony.

W ciągu dnia dzisiejszego będą również uruchomione linje № 3 i 4. —
Dyrekcja K. E. Ł. przyjmuje zgłaszających się do pracy.
Akcję tramwajarzy prowadzi kartel Z.Z.P.

Demonstracja związków w celu poparcia strajku tramwajarzy.

Jak wiadomo, w dniu wczorajszym zostały częściowo uruchomione tramwaje, o czym szczegółowo piszemy na innym miejscu.

Celem wyjaśnienia sytuacji, zwróciliśmy się do dyrekcji K. E. Ł. oraz do komisji strejkowej tramwajarzy.

P. dyr. Ring oświadczył nam, że **W DNIU DZISIEJSZYM URUCHOMIONE ZOSTANĄ DALSZE TRAMWAJE.** Rano uruchomione będą wozy nr. 3 a po poł. również wozy nr. 4.

Na zapytanie nasze, jak się przedstawia sprawa zgłaszania strejkujących do pracy, dyr. Ring oświadczył:

— Uważamy, iż na mocy art. 18 rozporządzenia prezydenta Rzplitej, z dnia 16 marca 1928, umowa pomiędzy K.E.Ł. a pracownikami, rozwiązana została z winy pracowników. Jednakże, w razie zgłoszenia się pracowników do dnia 5 lutego,

DYREKCJA PRZYJMIE ICH PONOWNIE DO PRACY,

traktując ich jako stałych pracowników, mających pierwszeństwo w otrzymaniu

zajęcia. Pracownicy muszą jednak podpisać deklarację, że zgadzają się pracować na zmienionych warunkach.

Na kolejne nasze zapytanie, jak przedstawia się sprawa redukcji płac tramwajarzy, dyr. Ring komunikuje, iż redukcje te są minimalne.

— Dotychczas — mówi p. dyr. Ring — motorowi zarabiali 63 — 73 zł. tygodniowo, obecnie będą zarabiali 61 — 71 zł. tygodniowo. Konduktorzy zarabiali dotąd 53 — 67 zł. tygodniowo, obecnie zarabiać będą 51 — 65 złotych tygodniowo.

Następnie zwróciliśmy się do członka komisji strejkowej p. Wiśniewskiego, który oświadczył nam co następuje:

— Fakt wyruszenia tramwajów na miasto nie odgrywa żadnej roli. My od swego stanowiska nie odstępimy. Zgadzając się na wszystkie warunki pracy, nie możemy jednak zgodzić się na zrezygnowanie zdobyczy, które uzyskaliśmy na przestrzeni szeregu lat. Strejk to czy się obecnie a nic innego, jak o utrzymanie gratyfikacji i urlopów, angielskich

sobot oraz wolnych dni w pierwszy dzień Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy.

Strejk nie zostanie przez nas wcześniej zakończony, dopóki dyrekcja nie wycofa swego drugiego okólnika.

(i) O godz. 6 po poł. w kartelu Z.Z.P. odbyło się posiedzenie komisji strejkowej łącznie z zarządem kartelu. Po długich naradach

KOMISJA PROTOKULARNIE ZGŁOSIŁA SWÓJ AKCES DO KARTELU Z.Z.P

W związku z tem dziś rano kartel powiadomił o tym fakcie dyrekcję K.E.Ł. inspektorat pracy oraz starostwo grodzkie, komunikując, iż **OBEJMUJE KIEROWNICTWO AKCJĄ STREJKOWĄ.**

O godz. 8 wiecz. odbyło się ponowne posiedzenie komisji strejkowej, uzupełnionej obecnie członkami zarządu kartelu, na którym postanowiono zwołać na dziś, na godzinę 11 wiecz. walne zebranie strejkujących do lokalu miejskiego kina oświatowego.

Niezależnie od powyższego, kartel zwołuje na niedzielę rano do sali Angielskiej delegatów fabrycznych wszystkich związków, celem omówienia sprawy poparcia strejkujących tramwajarzy.

(i) W ciągu całego dnia wczorajszego związki pracowników instytucji użyteczności publicznej „Praca” i Ch. D. czynili przygotowania do proklamowania w dniu dzisiejszym **JEDNODNIOWEGO STREJKU PROTESTACYJNEGO.**

Przygotowania poczyniono na terenie elektrowni, kasy chorych, magistratu, gazowni i t.p.

Równocześnie, w godzinach popołudniowych przedstawiciele związków zwrócili się do klasowego związku, wzywając go raz jeszcze do wspólnego przeprowadzenia strejku.

Na skutek tego odbyło się posiedzenie zarządu zw. klasowego, który uchwalił rezolucję wzywającą do poparcia akcji tramwajarzy drogą jednodniowego strajku demonstracyjnego.

WOJNA W AZJI.

Na Dalekim Wschodzie rozgorzała pożoga wojenna. — Japończycy zbombardowali Szanghaj, który płonie od pocisków armatnich. — Nocny atak lotniczy. — Przed nową ofensywą japońską.

Wspólna akcja 9 mocarstw przeciw Japonji.

Londyn, 29 stycznia.

Agencja Tel. Express.

Przebieg wczorajszego dnia w Szanghaju był następujący: Około południa piechota japońska skoncentrowana dotychczas na okrętach stojących w porcie wysiadła na ląd. Admirał japoński oświadczył, iż chińscy żołnierze ostrzeliwali kanonierkę japońską, co uważa za działanie naruszające neutralność ze strony chińskiej. Poza tem admirał japoński oświadczył, iż sytuacja w dzielnicy Czapej jest bardzo niebezpieczna, ponieważ policja w tej dzielnicy toleruje pojawianie się niedyscyplinowanych wojsk chińskich co stwarza niebezpieczeństwo dla koncesji międzynarodowej.

Walki uliczne.

Po wysadzeniu na ląd wojsk japońskich rozpoczęły się zacięte walki uliczne. Japończycy rozpoczęli bombardować dz. celnicę Czapej. Jednocześnie piechota wsparta karabinami maszynowymi przysięła atak. Walki były krwawe. Chińczycy walczyli z ukrycia ostrzeliwując nacierających japończyków ogniem karabinów maszynowych.

ustawionych na dachach. Wskutek bombardowania dzielnicy Czapej wybuchły pożary. Zabłakane kule padały na teren koncesji międzynarodowej, która graniczy z Czapej. Po pięciogodzinnej walce japończycy wsparci ogniem artylerji i samolotami przypuścili generalny atak

Akcja Angli i Ameryki Nowa nota ostrzegawcza do Japonji.

Londyn, 29 stycznia

Agencja Tel. Express.

Zaostrzenie konfliktu chińsko-japońskiego skłoniło amerykańskiego sekretarza stanu Stimsona do zwrócenia się do rządu angielskiego z propozycją wspólnej akcji dyplomatycznej.

„Foreign Office” nie udzieliło dotychczas swej odpowiedzi.

Eskadra angielska w delcie rzeki Wango stoi w ostrem pogotowiu. Wojska angielskie w Szanghaju, które miały wyruszyć do Egiptu otrzymały rozkaz pozostania w mieście.

Londyn, 29 stycznia

Z Waszyngtonu donoszą, że koła rządowe zajmowały się ostatnimi dniami zaostrzeniem sytuacji w Szanghaju. Omawiana była możliwość wysłania no

i dostali się do wnętrza miasta, które znajduje się w płomieniach.

Jednocześnie z atakiem lądowym rozpoczęło się bombardowanie fortu Wusung przez krążowniki japońskie. Po oddaniu 40 strzałów fort stanął w płomieniach.

wej noty ostrzegawczej do Japonji, zwołania konferencji 9-ciu mocarstw, oraz ewentualnie wspólnej demonstracji flotowej.

Londyn, 29 stycznia

(Polska Agencja Telegraficzna)

Utrzymując odpowiedź udzieloną Ameryce ściśle w ramach konwencji waszyngtońskiej W. Brytania postanowiła zwrócić swe propozycje skierowane do Ameryki równocześnie do Francji i Włoch, wychodząc z założenia, że wspólny krok wobec Japonji nie powinien ograniczać się tylko do St. Zjednoczonych jak proponują z Waszyngtonu, lecz objąć winien wszystkie 9 państw, będące kontrahentami konwencji waszyngtońskiej, które zechcą przyłączyć się do akcji.

Londyn, 29 stycznia.

W międzynarodowej dzielnicy Szanghaju ogłoszono wczoraj mobilizację korpusu ochotników. Przez cały czas walk między japończykami i chińczykami na granicy koncesji międzynarodowej stały wojska europejskie gęstym łańcuchem tyraljerek. Liczba wojsk europejskich w Szanghaju wynosi około 10,000 żołnierzy. W porcie stoi 31 okrętów wojennych, z czego 23 japońskie, 5 angielskich, 2 francuskie i 1 amerykański. Siły chińskie trudne są do skontrolowania. Pierwotnie garnizon w Szanghaju wynosił 10,000 później jednak został zwiększony jakoby do 30,000. Poza tem na rzece Jangtse stoją liczne kanonierki angielskie, francuskie i amerykańskie.

Atak lotniczy.

Londyn, 29 stycznia.

W ciągu nocy ubiegłej nocy Szanghaj przeżył noc niesamowitej grozy. Około godziny 3-ej na ulicach rozgorzała zacięta walka. Pociski artyleryjskie trafiały na teren koncesji międzynarodowej.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

WOJNA W AZJI.

(Dokończenie).

Około godz. 4-ej nad ranem padł ROZKAZ ATAKU LOTNICZEGO NA MIASTO.

Eskadra japońska samolotów bojowych ZBOMBARDOWAŁA DZIELNICĘ CHAPEL.

Pociski spowodowały szereg groźnych pożarów.

Po otrzymaniu posiłków oddziały japońskie uderzyły na dzielnicę Hankon. Aby nie dopuścić do lądowania dalszych posiłków, fort Wusung rozpoczął ogień artyleryjski. Odpowiedziała na to japońska artyleria okrętowa. Okręty wojenne rozbiły fort doszczętnie.

W strefie międzynarodowej japończycy urządzili lazarety polowe. Wczesnym rankiem wojska chińskie po krwawej walce odebrały dworzec kolejowy w Chapel.

Atak chiński był wzmocniony przez opancerzone pociągi w chwili, gdy siły japońskie zostały osłabione przez skierowanie części wojsk okupujących dworzec w kilku zagrożonych kierunkach.

Szanghaj, 29 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Pożar, który wybuchł na przedmieściu Chapel, rozszerza się bardzo szybko, przybierając zastraszające rozmiary.

Według oficjalnych danych, straty japońskie wynoszą 8 zabitych, 29 rannych; straty chińskie nie są dokładnie znane.

Zginęła wielka ilość bezrobotnych mieszkańców. Komunikacja pomiędzy siłami zbrojnymi chińskimi, znajdującymi się w Chapel a koncesją międzynarodową, została przerwana.

Szanghaj, 29 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Chińska Izba Handlowa ogłosiła strejk generalny. Wszystkie banki chińskie zostały zamknięte. Jednocześnie wstrzymano załatwianie wszelkich interesów.

Starcie z anglikami.

Londyn, 29 stycznia.

(Agencja Telegraficzna „Express”).

Z Szanghaju donoszą, jakoby podczas wczorajszych walk japońsko-chiń-

skich doszło również do starcia między chińczykami i wojskami angielskimi.

Oddział wojsk chińskich wypierany przez japończyków usiłował przedostać się na teren dzielnicy międzynarodowej, jednakże został przez Anglików odparty.

Z dachów dzielnicy europejskiej obserwowano przez całą noc walkę w dzielnicy Czapei, chociaż dowództwo ja-

pońskie ostrzegło Europejczyków, iż podczas ataków na pozycje chińskie mogą zajść nieszczęśliwe wypadki od zabłąkanych kul i bomb.

Londyn, 29 stycznia.

Donoszą z Szanghaju, że w chińskiej dzielnicy miasta ogłoszono stan wyjątkowy. Ilość wojsk chińskich stacjonowanych w Szanghaju, wynosi 25.000.

Nota chińska do Ligi Narodów.

Chiny domagają się interwencji.

Genewa, 29 stycznia.

Zgodnie z naszymi przewidywaniami rząd chiński na skutek ostatnich wypadków w Szanghaju złożył dziś w południe w sekretariacie generalnym Ligi Narodów notę, w której stwierdza, że między dwoma członkami Ligi Narodów, Chinami i Japonią powstał spór, z którego wynika obecnie już naruszenie przez Japonię integralności terytorium i niepodległości Chin, co stanowi naruszenie postanowień paktu o Lidze Narodów.

Ponieważ spór pomiędzy Chinami i Japonią nie został oddany do rozstrzygnięcia ani arbitrażowi ani międzynarodowej instytucji wymiaru sprawiedliwości — a to wbrew postanowieniom paktu o Lidze Narodów — obecny stan sporu grozi natychmiastowym zerwaniem stosunków dyplomatycznych między Japonią i Chinami. Rząd chiński domaga się zastosowania przepisów art. 10 i art. 15 Paktu o Lidze Narodów.

Art. 10 Paktu o Lidze Narodów zawiera zobowiązanie członków Ligi Narodów do przeciwdziałania wszelkim zamachom na integralność terytorium i niezależność polityczną wszystkich innych członków Ligi Narodów. W wypadku takiego zamachu lub groźby tylko, czy niebezpieczeństwa agresji — Rada Ligi Narodów winna wskazać środki, zmierzające do zapewnienia poszanowania tego zobowiązania wzajemnego.

Dowiadujemy się, iż w skierowaniu do sekretarjatu generalnego Ligi Narodów powyższej noty chińskiej, decydujący wpływ odgrywały Stany Zjednoczone Am. Półn., które uważają, że interesy ich są przez postępowanie rządu japońskiego zagrożone.

Nota chińska będzie rozpatrywana na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu Rady Ligi Narodów, które rozpoczyna się o godz. 15-ej.

Wrażenie w Genewie.

Genewa, 29 stycznia

Wielkie wrażenie w Genewie wywołały depesze, które nadeszły tutaj wczoraj wieczorem i nocy dzisiejszej o nowej akcji japońskich wojsk i marynarki w rejonie Szanghaju.

Jak wynika bowiem z tych depesz, działania japońskie dochodzą już do granicy koncesji międzynarodowych w Chinach. Dowiadujemy się, że deklaracja przewodniczącego rady Ligi Narodów, która miała być dziś odczytana po długotrwałych całonocnych nara-

dach rady Ligi, nie zadowolił chińczyków.

Tutejszy reprezentant Chin w radzie Ligi, dr. Yen nie tai przed przedstawicielami prasy swego rozczarowania co do tekstu tej deklaracji i prawdopodobnie zwrócił się znowu do rady Ligi, aby wobec nowych wypadków zastosować artykuł 15-ty, względnie 16-ty Paktu o Lidze Narodów. Wyznaczone na dzisiejsze posiedzenie rady Ligi zostało odroczone.

Wielkie wrażenie w Genewie wywołały depesze, które nadeszły tutaj wczoraj wieczorem i nocy dzisiejszej o nowej akcji japońskich wojsk i marynarki w rejonie Szanghaju.

Jak wynika bowiem z tych depesz, działania japońskie dochodzą już do granicy koncesji międzynarodowych w Chinach. Dowiadujemy się, że deklaracja przewodniczącego rady Ligi Narodów, która miała być dziś odczytana po długotrwałych całonocnych nara-

forsowana. Ponieważ rokowania Schleichera z Hitlerem są rzeczą powszechnie znaną, poczęto natychmiast kolportować domniemanie, że Groener upatrzony jest na następcę Bruninga.

Dziennik zwraca uwagę, że w pałacu prezydenta Rzeszy panują do pewnego stopnia nieprzychylnie nastroje wobec kanclerza Rzeszy, a w kancelarii Rzeszy mówi się, że stosunki między kanclerzem a prezydentem Rzeszy nie są już tak ścisłe i zażyłe, jak to było dotychczas.

Pogrzeb b. ministra Kiedronia

W kondukcje żałobnym wzięło udział około 2 tys. osób

Cieszyn, 29 stycznia a.

W dniu dzisiejszym odbył się pogrzeb b. ministra ś. p. Józefa Kiedronia. Zwłoki zmarłego jeszcze wczoraj przybyły do Cieszyna i ustawione zostały na katafalku w kościele ewangelickim.

O godzinie 12.30, po odprawieniu modłów żałobnych przez księdza-seniora Kulisza, ruszył kondukt pogrzebowy w kierunku cmentarza ewangelickiego. W kondukcje pogrzebowym wzięło udział około 2.000 osób.

Przybyły liczne delegacje związków hutników, górników, oficerów rezerwy,

b. wojskowych ze sztabami i t. d. — W kondukcje żałobnym widać było między innymi b. ministra senatora Gliwicz, konsula francuskiego z Katowic, wicekonsula polskiego z Morawskiej Ostrawy, prof. Łowńskiego z akademii górniczej, starostę cieszyńskiego dr. Kisię, prezydenta m. Katowic Kocura i wielu innych. Nad grobem przemówił dyr. Ha-se z zjednoczonych hut Królewskiej i Laury, dyr. Ciszewski z zakładu Hohenlohego, generalny dyrektor związku koksowni p. Wojnar.

Walki w Charbinie.

Londyn, 29 stycznia

Agencja Tel. Express.

Sytuacja w Charbinie jest bardzo napięta. Toczą się walki uliczne między wojskami gubernatora Kirynu a wojskami rządowymi. Wielu mieszkańców ucieka z miasta.

Ruch na kolei wschodnio-chińskiej jest częściowo wstrzymany. Przybycie wojsk japońskich do Charbinu spodziewane jest w ciągu dnia dzisiejszego.

Według niepotwierdzonych wiadomości gen. Maa przybył do Charbinu i rozpoczął rokowania w sprawie zawieszenia broni między wojskami kiryńskimi i oddziałami rządu tymczasowego w Charbinie.

Londyn, 29 stycznia.

Z Szanghaju donoszą, że japoński konsul generalny wręczył burmistrzowi nowe ultimatum, w którym domaga się udzielenia przychylniej odpowiedzi na warunki japońskie.

Obie strony przygotowują się gwałtowno do działań wojennych. Oddziały marynarki japońskich rozpoczęły budowę pozycji w strefie portowej. Władze angielskie, amerykańskie i francuskie zmobilizowały wszystkie swe siły do obrony koncesji. Angielskie siły zbrojne składają się z dwóch batalionów piechoty i jednego oddziału saperów. Wojska amerykańskie liczą 1.000 ludzi.

W porcie szanghajskim poza japońskimi okrętami wojennymi stoi krążownik angielski i 2 kanonierki, oraz krążowniki amerykańskie i francuskie.

Władze koncesyj amerykańskich pozostają w stałym kontakcie z Waszyngtonem i domagają się od rządu centralnego ostrych środków na wypadek ofensywy japońskiej.

Posel ks. Szydelski

wystąpił z Ch. D.

Warszawa, 29 stycznia.

(WB) Jeden z najwybitniejszych posłów klubu Ch. D. ks. Szydelski, profesor lwowskiego uniwersytetu lwowskiego zawiadomił dziś marszałka sejmu, że występuje z klubu Ch. D. i chwilowo nie zgłasza przynależności klubowej.

Posel ks. Szydelski wybrany był do sejmu z listy Nr. 1, na której w okręgu lwowskim obok przedstawicieli B. B. figurowali również przedstawiciele Ch. D. W sejmie ks. Szydelski wstąpił do Ch. D. gdzie reprezentował kierunek umiarkowany - opozycyjny i dążył do współpracy z rządem.

Ostatnio na skutek zorganizowania przez Wojciecha Koriantego naganki, ks. Szydelski uznał, że nie może dłużej pozostać w stronnictwie Ch. D. i występuje z niego.

Podwodnej łodzi

„M. 2”

nie odnaleziono

Londyn, 29 stycznia.

Admiralicja podaje, że niema obecnie żadnej nadziei na uratowanie załogi łodzi podwodnej „M. 2”.

Pożar fabryki.

(gr) Dozorca nocny fabryki wyrobów włókienniczych i chustek, Władysław Zylbersztajna, znajdujący się przy ulicy Narutowicza Nr. 83, zauważył około godziny 11-ej w nocy, kłęby dymu, wydobywającego się z dachu kotłowni.

Zaalarmował on natychmiast p. Zylbersztajna, który zawiadził straż ogólną. Pożar, dzięki silnemu wiatrowi rozszerzał się z gwałtowną szybkością, tak, że po upływie pół godziny cały dach kotłowni stanął w płomieniach.

Dzięki energicznej akcji I, II i III oddziału straży pożarnej udało się pożar zlokalizować. Spłonął jedynie dach.

Pożar powstał wskutek krótkiego spięcia w kotłowni, przy czym zapaliły się pakiety, które owinęte były rury. Około godziny 1-ej w nocy pożar całkowicie ugazono.

Przesilenie rządowe w Niemczech.

Pogłoski o ustąpieniu Brüninga. -- Wizyta Groenera u Hindenburga

Berlin, 29 stycznia.

„12-Uhr-Blatt” notuje pogłoski o mającym nastąpić w Niemczech kryzysie gabinetowym. Pogłoski o ustąpieniu Brüninga zagęściły się w ciągu dnia wczorajszego.

Szczególnie w kołach dyplomatycznych nie mówi się o niczym innym, jak tylko o kryzysie i wymianię się Groenera jako następcę Brüninga.

Manifest hitlerowców w sprawie rozbrojenia

Londyn, 28 stycznia.

W kołach miarodajnych utrzymują, że hitlerowcy mają w krótkim czasie ogłosić manifest w sprawie rozbrojenia skierowany do rządu angielskiego, oraz do parlamentu. Odezwa ta ma między innymi uwypuklić agresywne plany Sowietów i ogłosić dane statystyczne co do sił zbrojnych Z.S.S.R.

Powódź w Norwegji

Londyn, 29 stycznia.

Katastrofa powodzi w Trondhjem (Norwegja) przybrała niebywale rozmiary. Wezbrane rzeki podmywają wielkie masy ziemi i unoszą tysiące pni drzewnych. Istnieje niebezpieczeństwo przerwania tamy, co pociągnąć może za sobą nieobliczalną w skutkach katastrofę.

Dyskusja „brzeska” w sejmie

Po drastycznym pojedynku słownym między pos. Pużakiem a pos. Sanojca sejm odrzucił wniosek opozycji w sprawie nadzwyczajnej komisji śledczej dla zbadania sprawy „brzeskiej”.

Regulamin więzienny pozostaje w mocy.

Warszawa, 29 stycznia.

(WB) Dzisiejsze posiedzenie sejmu zaczęło się bardzo nciekawie. Na wstępie po referacie posła dr. Rubla (B. B.) przyjęto w drugim i trzecim czytaniu ustawę o przystąpieniu Polski do konwencji, zawartej między państwami sukcesyjnymi po Austrii, w sprawie uregulowania wypłat emerytur funkcjonariuszom gminnym i państwowym.

Konwencja przewiduje, że urzędnicy austriaccy, którzy uzyskali przed wojną prawo do emerytury i stali się następnie obywatelami innego państwa sukcesyjnego prawa emerytalnego nie traca.

Następnie w ciągu kilku godzin przedstawiciele interesów włościańskich dyskutowali w sposób długi i przewlekły nad ustawą, wprowadzającą pewną modyfikację do ustawy o reformie rolnej w sensie ułatwienia spłat rolnikom. Ustawę tę po trzygodzinnej dyskusji przyjęto.

Następnie przyjęto ustawę o odszkodowaniu za budynki zniszczone podczas działań wojennych. Nowa ustawa nie posiada dużego znaczenia i wprowadza pewną modyfikację w skomplikowanej procedurze uzyskiwania zapomóg na odbudowę zniszczonych przez wojnę gospodarstw.

Po załatwieniu jeszcze kilku spraw niewzbudzających zaciekawienia, około godz. 9-ej wieczorem przystąpił sejm do rozpatrywania wniosku czterech klubów opozycyjnych, domagających się wyboru nadzwyczajnej komisji śledczej do zbadania sprawy znechania się nad więźniami brzeskimi.

Referent poseł Moszyński (B. B.) wskazuje, że wnioskodawcy proponują utworzenie komisji złożonej z 10 członków, wybranych przez wydziały prawne wszystkich uniwersytetów polskich po dwie osoby z każdego uniwersytetu. Komisja ta miałaby prawo prowadzić dochodzenie na całym obszarze państwa, a członkom jej przysługiwałyby wszystkie uprawnienia sędziów śledczych. Członkowie komisji korzystaliby z prawa nietykalności, jakie przysługuje członkom trybunału stanu.

Odmówienie komisji wyjaśnień, lub przeszkadzanie jej w pracy, byłoby, wedle brzmienia proponowanej ustawy, karane sędziwie.

Referent wyraził pogląd, że wniosek ten jest jeszcze jednym z systematycznie prowadzonej przez opozycję akcji, zmierzającej do podważania zaufania do sądów, i to na tle sprawy brzeskiej.

Cała ustawa zrehabilitowana jest w sposób jaskrawo sprzeczny z przepisami konstytucji i całokształtem polskiego ustawaodawstwa. Sejm ma do sądu pełne zaufanie i nie widzi potrzeby uszczuplenia jego uprawnień dlatego też komisja prawnicza sejmu po zbadaniu całej sprawy wnosi większość głosów o odrzuceniu proponowanej przez opozycję kluby ustawy.

W odpowiedzi zabrał głos poseł Pużak (P.P.S.), wskazując, że większość sejmu przy pomocy argumentów formalnych chce się uchylić od dania odpowiedzi na pytanie, czy fakty podane do wiadomości publicznej na temat traktowania więźniów w twierdzy brzeskiej są prawdziwe, czy też mamy do czynienia z podstępą plotką.

— Ta sprawa zajmuje się dziś cały świat kulturalny — mówi poseł Pużak. — Poseł Sanojca (B.B.) — Też świat ma się czem zajmować!..

Poseł Pużak: — Panie Sanojca, pan mi przypomina anegdotę, o której mówił Marszałek Piłsudski przed Trybunałem Stanu. Przypomina mi pan tę zabawkę, która Marszałek Piłsudski nazwał pierdołka. Pan jest taką sejmową pierdołką.

W dalszym ciągu poseł Pużak stwierdza, że sejm kilkakrotnie usiłował wprowadzić dyskusję brzeską na porządek obrad sejmu, aby poruszyć przedewszystkiem tę stronę sprawy, która zajmuje

wszystkich a mianowicie zagadnienie znechania się nad więźniami brzeskimi, którzy są obecnie członkami sejmu. — Większość sejmowa odpowiada zawsze, że droga wybrana jest niewłaściwa, a właściwą drogą jest sąd, ale skoro sąd z własnej inicjatywy nie występuje dla zbadania tej sprawy, skoro komendant twierdzy brzeskiej zajmuje stanowisko wojewody — wówczas musi wystąpić władza ustawodawcza.

Kluby opozycyjne — zdaniem posła Pużaka — nie ludzą się na temat przyjęcia ich wniosku. Wiedzą, że będzie on odrzucony, ale chcą uprzedzić, aby nie przeciągano struny, gdyż opinia publiczna może odczuwać się w sposób daleko bardziej ostry.

Następny z kolei mówca poseł adw. Krysa (klub ludowy), uważa, że osoby, na które pada podejrzenie, że znechały się nad więźniami brzeskimi, powinny same dążyć do wyświeślenia tej sprawy i dlatego obóz prorządowy nie powinien prze-

ciwstawić się powołaniu komisji śledczej, złożonej z osób poważnych, profesorów wydziałów prawa, którzy będą mogli miarodajnie rzecz ciemną i smutną wyjaśnić.

Poseł dr. Tempka (Ch.D.) stwierdza, że opozycja nauczona doświadczeniem lat ubiegłych, nie wierzy, aby sejm uchwalił zgłoszony wniosek, lecz okresowo zgłasza wnioski w sprawie brzeskiej dlatego aby uzyskać sposobność do zaprotestowania przeciwko metodom stosowanym wobec więźniów brzeskich.

W imieniu obozu prorządowego przemówił poseł Terlikowski (B.B.), przytaczając cały szereg argumentów prawnych dla stwierdzenia, że wniosek i proponowana w nim ustawa koliduje w sposób jaskrawy ze wszystkimi obowiązującymi dotąd przepisami konstytucji i kodeksu postępowania karnego.

Poseł Terlikowski twierdzi, że pokrzywdzeni nie wyczerpali jeszcze wszystkich możliwości danych im przez obo-

wiązujący kodeks postępowania karnego i dlatego nie można powołać tego rodzaju komisji, która by zabierała władzę sądową większą część jej uprawnień i tworzyła nowy kodeks.

Po zamknięciu dyskusji, co wywołało halas i stukanie w pulpity na ławach opozycyjnych, wniosek czterech stronnictw o powołanie komisji śledczej — został odrzucony i sejm przystąpił do rozpatrywania wniosku klubu P.P.S., domagającego się uchylecia nowego regulaminu więziennego, wydanego w czerwcu ub. roku przez ministra sprawiedliwości.

Głównym motywem wniosku socjalistycznego był ten przepis regulaminu, który zrównał więźniów politycznych i kryminalnych pod względem sposobu ich traktowania przez władzę więzienną.

Po dyskusji, trwającej do godz. 11-ej wieczorem, wniosek socjalistyczny odrzucono, utrzymując regulamin więzienny w mocy.

Wielki proces komunistyczny w Lublinie

26 wywrotowców zasiada na ławie oskarżonych

Lublin, 29 stycznia.

Wczoraj pokrótce donosiliśmy o toczącym się przed tutejszym sądem okręgowym procesie 26 komunistów, oskarżonych z art. 51, 102, 562 K. K. Na ławie oskarżonych zasiadli: Józef Koczura, Filip Janczuk, Michał Własjuk, Michał Jamniński, Aleksander Tymoszek, Piotr Hutoraj, Aleks. Świder, Łukasz Dobczyński, Wasyl Welawski, Dymitr Biguta, Jan Jamński, Bazyl Hawryluk, Aleksander Dmijruk, Antoni Nowczak, Wawrzyniec Porteczko, Józef Brycha-

al, Rywen Firer, Azryel Waks, Złata Thorenfeld, Majer Jedwabnik, Dawid Orensztajn, Ruchla Bergman, Jakób Zelman, Rubin Globen, Szol Sznaper i Eła Ribajzen. Ośmiu oskarżonych odpowada z wolnej stopy, zaś reszta przebywała dotąd w więzieniu.

Ponieważ na rozprawie nie stawili się jeden z oskarżonych Antoni Nowosada, prokurator Dobrzyński zgłosił wniosek o wydzelenie jego sprawy.

Po naradzie sąd nie uwzględnił tego wniosku.

Z pośrów wezwanych 25 świadków 9-ciu jest nieobecnych, wobec których sąd zarządził przymusowe sprowadzenie. Po przerwie odczytano akt oskarżenia, zawierający 21 stron druku, który zarzuca oskarżonym przynależność do komunistycznej partii zachodniej Ukrainy. Szczególnie, że usiłował on obalić drogą rewolucji rząd Rzeczypospolitej Polski, wprowadzić ustrój komunistyczny. Przeciwno jednemu z oskarżonych Janczukowi skierowane są zarzuty, że podpalał on sterty zboża celem szerzenia teroru.

Oskarżonych broni 5 adwokatów. — Proces przeciąga się najprawdopodobniej do poniedziałku.

W dniu wczorajszym od samego rana sąd przesłuchiwał kolejno oskarżonych w procesie komunistycznym. Jutro sąd przystąpi do badania świadków, co potrwa zapewne dwa dni. Wyrok spodziewany jest we wtorek.

Sprawy polsko-gdańskie w Lidze.

Rada Ligi przyjęła tekst rezolucji.

Genewa, 29 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Rada Ligi Narodów załatwiła na dzisiejszym posiedzeniu sprawy gdańskie przyjęciem raportu i rezolucji przedstawięj przez reprezentanta W. Brytanii w sprawie port d'attache.

Rezolucja wydana po przyjęciu opinii Trybunału Haskiego stwierdza: „Rada sądzi, że wobec tego, iż punkty prawne, co do których istniały różnice zdań pomiędzy stronami są obecnie wyjaśnione jasno przez opinię trybunału, kwestja praktycznego porozumienia poruszona w nocy polskiej z 25 b. m. powinna być załatwiona bezpośrednio przez prezydenta z zadowoleniem przyjmuje deklarację uczynioną w tej sprawie przez prezydenta senatu wolnego miasta w nocy z 28 b. m. oraz deklarację uczynioną przez przedstawiciela Polski w nocy z tej samej daty.

Rada cieszy się, że może stwierdzić, że w ten sposób sprawa znajdzie definitywne rozwiązanie”.

Należy podkreślić gotowość senatu przyznania okretom wojennym Polski pewnych specjalnych ułatwień przy stosowanych do okoliczności lokalnych.

Dalej sprawozdawca stwierdza, że odwołanie obu stron od decyzji Wysockiego Komisarza w przedmiocie regulowania postoiu okrętów zagranicznych w porcie gdańskim oraz w sprawie portu gdyńskiego wysunęło nowe kwestje natury prawnej i jest požądane, aby te kwestje były wyświeśnione przez ten sam komitet prawników, który w zeszłym roku sprawą tą zajmował się.

Rada wzywa więc komitet prawników do zbadania nowych kwestyj prawnych i to w czasie możliwie szybkim aby sprawą można się było zająć na sesji majowej.

Wyrzucił przez okno lokatora

Szał pijacki właściciela domu

Kraków, 29 stycznia.

W dniu wczorajszym policja krakowska została zawiadomiona o niebyswałym wyczynie pijaka.

Oto właściciel domu przy ul. Kazimierza Wielkiego 12 Jan Szywała wyplł sobie w dniu wczorajszym ponad miarę, wszczął on awanturę z żoną swą Marią i pobił ją dotkliwie.

W ataku furji wybiegł następnie z mieszkania i wpadł do Józefa Eibla, 35-letniego emerytowanego podporucznika.

Szywała wszczął z Eiblem kłótnię,

w czasie której w pewnej chwili chwycił go wpół i wyrzucił przez okno. Mieszkanie Eibla znajduje się na pierwszym piętrze. Ebel spadł na chodnik, doznając złamania obu nóg w kostce i ogólnych potłuczeń. Wezwano pogotowie, które Eibla w stanie ciężkim przewiozło do szpitala wojskowego. Szywałę odstawiono do III komisarjatu.

Przesłuchany tłumaczył się, że nie wyrzucił wcale Eibla przez okno, ale że on sam wyskoczył. Szywała będzie pociągnięty do odpowiedzialności karnej za ciężkie obrażenie cielesne.

Nowy rząd w Austrii.

Wiedeń, 29 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Nowy gabinet ukonstytuował się dziś o godz. 19.30 złożył ślubowanie. Skład gabinetu jest następujący: kanclerz i sprawy zagraniczne — Buresch, wicekanclerz i spr. wewnętrzne — Winkler, skarż — Weidenhofe, oświata — Czermak, sądownictwo — Schuschnigg, rolnictwo — Dolfus, handel — Heintl, sprawy wojskowe — Voguen, opieka społeczna — Resch.

Przyznane związkowi chłopskiemu stanowisko ministra bez teki będzie ob-sadzone w terminie późniejszym.

Wpływy podatkowe we Francji

zmniejszyły się znacznie

Paryż, 31 stycznia.

(Telegram własny).

(t) Wbrew przewidywaniom wpływy podatkowe we Francji zmniejszyły się znacznie w ciągu ostatni ch miesięcy. Wpłaty tytułem podatku obrotowego były w grudniu o 137 milionów mniejsze, niż w grudniu roku ubiegłego. Rząd ma wnieść do parlamentu ustawę, która da mu możność zrównoważenia budżetu.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Dźwiękowy Teatr Świetliny
CASINO

DZIS I DNI NASTĘPNYCH! — Fascynująca powieść ELIZY ORZESZKOWEJ
„CHAM”

w 100 proc. dźwiękowej przeróbce filmowej. — Wielki sukces filmu polskiego. — Pełna pasja dramatycznej tragedii dwóch sprzecznych żywiołów. Konflikt dwóch pięci. dwóch srod. wisk i dwóch odmiennych warstw cywilizacyjnych. — W rolach głównych: KRYSZYNA AN-KWICZOWNA I MIECZYSLAW CYBULSKI. — Specjalnie skomponowana ilustracja muzyczna prof. Jana Maklakiewicza. — Nad program: TYGODNIK DŹWIKOWY PARAMOUNTU.
Początek seansów o godz. 4.30, 6, 8 i 10-ej w soboty i niedziele o godz. 12-ej w południe.

Dźwiękowe Kino
LUONA

Dzisiaj i dni następnych Wielkie arcydzieło filmowe wytwórni „FOXA”
„CZTERECH Z LEGJI”
Konflikt miłości, nienawiści i poświęcenia. Dramatyczne przeżycia na tle martwych obszarów Sahary. W rolach głównych Męski WARNER BAXTER w roli oficera francuskiego i słodka MYRNA LOY w roli kobiety-szpiega. — Nad programy!
Początek o godz. 4-ej po południu, w soboty i niedziele o g. 12 w poł. Ceny miejsc w soboty, niedziele i święta na poranki po 50 gr. i 1.— zł.

DŹWIKOWE
GRAND KINO

Jeszcze tylko dzisiaj i jutro po cenach znacznie niższych!
Korzystajcie z okazji i obejrzyjcie czempredzej najweselszy dźwiękowiec polski
„UŁANI, UŁANI CHŁOPCY MALOWANI”
z Pogorzelską, Dymszą i Krukowskim.
Ceny miejsc na poranki 0,75 gr. i 1 zł.
Początek o godz. 11-ej przed poł.

RADJOPROGRAM
PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”.
SOBOTA, dnia 30-go stycznia.
11.45—11.55. Przegląd dzisiejszej Prasy polskiej. Tr. z Warszawy.
11.58—12.10. Sygnał czasu z W-wy, hejnał z Wiczy Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego.
12.10—13.15. Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil, Piotrkowska 160.
13.15—15.25. Przerwa.
15.45—16.20. Giełda pieniężna, nast. płyty gramofonowe. Tr. z Warszawy.
16.20—16.40. Radjokronika — wygłosi dr. M. Stępcowski Tr. z W-wy.
16.40—17.10. Płyty gramof. z W-wy.
17.10—17.35. Odczyt z Wilna p. t. „Rewolucja dawniej, a dzisiaj” — wygłosi prof. Marjan Zdźchowski.
17.35—18.05. Koncert młodych talentów muzycznych Tr. z W-wy.
18.05—18.30. Słuchowisko dla dzieci St. Karwickiego p. t. „Powieść o Rolandzie”. Tr. z W-wy.
18.30—18.50. Posenki w wyk. chóru dziecięcego szkoły powszechnej Nr 3. Tr. z W-wy.
18.50—19.15. Rozmaitości.
19.15—19.30. Komunikat Izby Przem.-Handl. w Łodzi, odczytanie progr. na dzień następny i płyty gramofonowe.
19.30—19.45. Kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów i płyty gramof.
19.45—20.00. Prasowy Dz. Radj. z Warszawy.
20.00—20.15. „Na widokregu”. Tr. z W-wy.
20.15—21.55. Koncert muzyki lekkiej. Wyk. Orkiestra P. R. pod dyr. St. Nawrota i soliści. Tr. z Warszawy.
21.55—22.10. Feljeton p. t. „Męki Tantala”, wygłosi p. W. Grabińska Tr. z W-wy.
22.10—22.40. Utwory Chopina w wyk. J. Tarczyńskiego. Tr. z Warszawy.
22.40—22.50. Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego i kom. meteorologiczny z W-wy.
22.50—24. Muzyka taneczna z W-wy.
AUDYCJE ZAGRANICZNE.
19.30. *Bratysława*. „Simone Boccanegra”, opera Verdiego. Tr. z Teatru Narodowego.
20.00. *Wiedeń*. Symfonia Austrii.
21.00. *Rzym*. Tr. opery z Teatro-Realu, lub z San Carlo.
Przedwiośnie.
Marokko.
Nareszcie kinomanom nie mogą się skarżyć. Na ekranie „Przedwiośnia” oglądamy rewelacyjny obraz mistrza Sternberga „Marokko”.
Tęść żołnierza Legji cudzoziemskiej kocha się w tancerce z trzeciorzędnej kabaretu. Tymczasem na horyzoncie ukazuje się bogaty dżentelmen La Bessiera, który prosi o rękę aktorki. Oczywiście, biedny żołnierz dobrowolnie uszwa się — coż może jej ofiarować? W sercach jednak obojga zrodziła się miłość wolna od egoizmu, silniejsza od poziomych trosk, o własny spokój i dobrobyt. I dlatego kiedy ukochany legionista znów wyrusza na pustynię, jego dawna miłość przyłącza się do oddziału kobiet, które narażają życie swe na tysiączne niebezpieczeństwa, byle tylko nie rozstawać się z mężami! Doskonale zgrane trio aktorskie stanowią: Marlena Dietrich, Gary Cooper i Adolf Menjou.

Profesor-falszeryz dwumarkówek przyznał się wreszcie do winy i zdradził tajemnice swej „fabryki” Mennica uczonego była doskonale urządzona.

Berlin, 27 stycznia
(g) Donosiliśmy już o niezwykle sensacyjnym odkryciu uczynionym przez berlińską policję kryminalną: na gorącym uczynku kolportowania fałszywych monet dwumarkowych aresztowany został znany uczonej, doktor praw i profesor prawa — Kornel Salaban.
W toku dochodzenia pierwiastkowego okazało się, że ten powszechnie szanowany uczonej był nietylko kolporterem ale i bez wątpienia fabrykantem monet dwumarkowych.
Nie bacząc jednak na wszelkie dane, przemawiające za tem, że Salaban musiał zajmować się fałszowaniem monet i na fakt, że w domu jego znaleziono wielką prasą do wytłaczania monet — policji nie udało się znaleźć matryc, które służyły do odbijania monet. Trzeba bowiem nie zapominać, że ten wysoko pod względem umysłowym stojący fałszeryz był również człowiekiem zamożnym, niewątpliwie jeszcze przed tem, nim się zajął swą działalnością przestępczą. Dlatego też Salaban zorganizował swą wytwórnię odrazu na stopę jaknajszerszą i fabrykował monety nie tanim sposobem odlewniczym, lecz drogą metodą — wytłaczania. Metoda ta wymaga kosztownej i bardzo dużej i ciężkiej prasy: trzeba bezwzględnie być conajmniej właścicielem willi i cieszyć się pełną wyrozumiałością dla swych dziwnych nawyczek jako uczonej, by móc w dużym pokoju odosobnić się na całe godziny, by móc nikogo do tego pokoju nie wpuszczać — by móc w tym właśnie pokoju prowadzić duży warsztat mechaniczny, jakim była wytwórnia Salabana. To też monety jego nie były, jak fałszyki, wykonane sposobem odlewniczym — o zamglonym i niewyraź-

nym rysunku i ze słabymi, niezdarnie ręcznie dorobionymi nacięciami lub literami na brzegu — monety te były najlepsze z podrabianych w ciągu ostatnich kilkunastu lat w Niemczech.
W toku dochodzenia prowadzonego przez policję, Salaban, nie bacząc na to, że został już prawie w 90 procentach skompromitowany, podawał uparcie, że zajmował się fałszowaniem monet, lecz że miał współnika w osobie niejakiego Christiansena.
Z określić Salabana udało się stwierdzić, kim ma być owa osoba, jaką profesor podawał za współwinnego w całej wielkiej aferze. Okazało się, że osobnik ów nie nazywał się wcale Christiansen, że nie widywał się wcale z Salabanem od dłuższego czasu, a podawany przez Salabana fakt, że ostatnio nawet odbyli wspólną wycieczkę za miasto, jest prawdą, lecz jest również następstwem przypadkowego spotkania się obu.
Gdy więc upadła koncepcja Christiansena, począł profesor wkiąć w całą sprawę jakąś b. wysoko stojącą osobistość, której nazwiska w żaden sposób nie mógł wyjawiać.
Policjanci przyjęli te tłumaczenia Salabana za gorszą monetę, niż przyjmowali ludzie dwumarkówki jego roboty i nie ustalali w poszukiwaniu matryc. Cała willa została przeszukana z dokładnością nietylko policyjną, ale i niemiecką.
Nie było ani centymetra kwadratowego ściany, któryby nie był dokładnie po lekařsku wręcz opukany, nie było je dnego przewodu kominowego, do którego nie wtrącili swoich trzech groszy policjanci, w poszukiwaniu matryc do dwumarkówek.
Poszukiwania te trwały całymi dniami: nie dawały one zupełnie rezultatu. W międzyczasie prowadzący dochodzenie komisarz von Liebermann ustalił, że Salaban nie miał żadnego współnika: szereg firm dostarczał mu metalu i innych artykułów potrzebnych do fabrykacji — oczywiście pod zmyślonem nazwiskiem, lecz przezwaniem pod jednym i tym samym adresem.
Firmy te same zgłosiły się do policji. Po przeszukaniu ścian i dachu, policja jeła się środka ostatecznego: przystąpiono do zrywania podłóg w całej willi.
I ten środek nie dał narazie rezultatu: dopiero w najciemniejszym i najmłodszym miejscu na strychu willi natrafiono na dwie deski pod którymi znaleziono matryce. Salaban ukrył je niezwykle pomysłowo: nie zapomniał nawet o kurzu, którym przykrył podłogę w tem miejscu, by je uczynić zupełnie nie do rozpoznania na tle całej podłogi.
Matryce były ostatnią deską ratunku Salabana: na nich opierał on twierdzenie, że pracował nie sam.

Gdy mu komisarz von Liebermann pokazał matryce — fałszeryz zrozumiwał. Przyznał się do wszystkiego. Zeznał, że fabrykację prowadził od roku 1929 zupełnie samodzielnie, że początkowo pracował w swem mieszkaniu przy Ritterstrasse, a następnie w willi w Lichterfeldzie, gdzie powiększył pracownię i nawet sprowadził drugą jeszcze cięższą prasę.
Niezwykle ciekawy szczegół wyszedł na jaw właśnie w odniesieniu do tej drugiej prasy. Okazało się, że nowa prasa była gorsza od starej. Trzeba pamiętać, ilu forteli musiał pan profesor użyć, by tak wielką i przedewszystkiem ciężką maszynę sprowadzić do swej willi. Nienadająca się do żadnego użytku prasę postanowił fałszeryz w ten sam sposób wyeksportować, w jaki ją sprowadził: rozłożył ją na drobne części i wysłał do najrozmaitszych miast Niemiec pod zmyślonemi adresami.
Części prasy niewątpliwie leżą po dziś na licznych dworcach kolejowych Rzeszy.
Komisarz Liebermann zainteresował się tem zapomnianem żelastwem i zwrócił się dziś za pośrednictwem dzienników do wszystkich, którzyby o tego rodzaju niedoręczonych przesyłkach wiedzieli o złożenie odpowiedniego zamel-dowania.
Kto wie, może przy tej okazji wyjdą na jaw i inne jakieś przestępstwa. Ileż to czynów zbrodniczych koczy się takim nadaniem na wiatr kompromitujących dokumentów, lub przedmiotów...
Afera Salabana nie przestaje podniecać całego Berlina.
R. T.

Sama jedna wśród tysiąca drapieżców
TRADER HORN
„TRADE HORN” był wyświetlany we Francji, w Niemczech, Włoszech, Belgii, Hiszpanii, Czechosłowacji, Stanach Zjednoczonych i w większości krajów Ameryki Południowej.

BAL NA WSZECHNICY.
Dnia 6-go lutego b. r. pod protektoratem p.p. wojewody Władysława Jaszczolta, rektora W.W.P. prof. dr. Teodora Wiewegera i prorektora prof. dr. Stanisława Słoińskiego odbędzie się w lokalu Wszechnicy przy ulicy Nowo-Targowej Nr 24 bal reprezentacyjny towarzystwa „Bratniej Pomocy” Studentów Wolnej Wszechnicy Polskiej, oddział w Łodzi.
Bal ten jest starannie przygotowywany i zapowiada się niezwykle wspaniale.
Początek balu o godzinie 22-ej. Cena biletu zł. 7 i zł. 4 (dla studentów). Strój wieczorowy. Wejście tylko za zaproszeniami.
Z ŁÓDZKIEGO KOŁA LOKALNEGO ORGANIZACJI PRZYSP. KOBIET DO OBRONY KRAJU
ul. Pomorska Nr. 16.
Zarząd Koła niniejszem podejmuje do wiadomości że dnia 1 lutego 1932 r. o godzinie 17-ej odbędzie się w lokalu „Świety” O.P.K. do O.K. odczyt p. Heleny Zaborowskiej na temat: „Element państwowo-obywatelski w wychowaniu współczesnym”.
TOWARZYSKI WIECZÓR TANECZNY
POCZTOWCÓW.
W dniu 6 lutego r. b. urzędniczy poczty, telegrafu i telefonów urządzają w lokalu związku pocztowców przy ul. Kilińskiego Nr. 85 towarzyski wieczór taneczny pod protektoratem p.p. dyrektorstwa Janostwa Miłulskich, dyrektora Taffa i prezostwa Bronisławstwa Maraszków.
Wejście tylko za zaproszeniami.

WSZYSCY BAWIMY SIĘ
na najefektowniejszej w obecnym karnawale maskaradzie na rzecz inwalidów wojennych która odbędzie się w dniu 1-go lutego r. b. w salach „Oazy” przy ul. Narutowicza Nr 20.
Łodzianie! Czeka was wspaniale udekorowana sala, która tonąć będzie w powodzi żywych kwiatów, moc atrakcyjnej i niespodzianek, piękne i wartościowe nagrody, wyborowe orkiestry, wspaniałe zapatrzone bufet po cenach nieproporcyjnych na żadnej maskaradzie.
Spieszcie nabywać bilety, które są do sprzedania w kancelarii Związku Inwalidów, ulica Gdańska Nr. 57, zaś w dniu maskarady — w kasie „Oazy”.



Styczeń	Dzisiaj	Martyny
	30	Jutro
SOBOTA	Wschód słońca	7.20
	Zachód słońca	16.17
	Wschód księżyca	0.54
	Zachód księżyca	10.10
	Długość dnia	8.55
	Przybyło dnia	1.12

Stan bezrobocia

w poszczególnej zawodach

Na ogólną liczbę 319.362 bezrobotnych w całej Polsce, zarejestrowanych na dzień 23 b. m., bezrobocie w poszczególnej zawodach przedstawiało się następująco:

Górnicy — 14.370 bezrobotnych (w tym Sosnowiec 1152, Drohobycz 1207, Śląsk 10.238), hutnicy w metalu — 4190 (Śląsk 3428), szklarze — 1978 (Piotrków 335), metalowcy — 32.831 (Warszawa 4235, Łódź 2218, Sosnowiec 1955, Radom 1693, Drohobycz 1023, Śląsk 8415, Bydgoszcz 1310, Poznań 1879), włókiennicy — 33.797 (Łódź 24.865, Sosnowiec 2148, Biała Krakowska 1353, Białystok 1455, Śląsk 998), robotnicy budowlani — 37.720 (Warszawa 2760, Łódź 3232, Sosnowiec 1526, Kraków 1365, Lwów 1641, Drohobycz 1665, Śląsk 10.128, Poznań 2278), pracownicy umysłowi — 38.433 (Warszawa 4600, Łódź 3376, Sosnowiec 1296, Lublin 1244, Kraków 1199, Lwów 2095, Wilno 1345, Śląsk 5656, Poznań 3454), robotnicy niewykwalifikowani — 132.636.

Liczba częściowo zatrudnionych wynosiła 151.287, z czego przez 1 dzień w tygodniu pracowało 11.655 osób, przez 2 dni — 16.062, przez 3 dni — 47.656, przez 4 dni — 36.119 i przez 5 dni — 39.795 osób.

Rewizja wagonów

w których przewożona jest poczta

Minister komunikacji wydał zarządzenie w sprawie przeprowadzenia przez władze kolejowe rewizji w wagonach, względnie przedziałach pocztowych. Na podstawie tego zarządzenia rewizję wagonów pocztowych przeprowadzają zasadniczo tylko rewizorzy po ciągach, podczas postojów na stacjach.

W wypadkach gdy w pociągu niema rewizora, a zachodzi podejrzenie, że w wagonie pocztowym jada osoby do tego nieuprawnione, rewizję wagonu prze prowadzi zawiadowca stacji lub dyżurny ruchu. Osoby, znajdujące się w wagonie pocztowym, obowiązane są okazać przeprowadzającemu rewizję legitymacje, uprawniające je do znajdowania się w tych wagonach.

Groźny pożar

w okolicach Łodzi.

(gr) Urząd śledczy w Łodzi został powiadomiony o groźnym pożarze, jaki ubiegłej nocy powstał we wsi Stryki powiatu wleńskiego. Pierwsza stanęła w ogniu zagroda Józefa Wichalowskiego. Spłonął doszczętnie dom mieszkalny obory, stodoła oraz narzędzia rolnicze. Pożar skutkiem słabej akcji ratunkowej oraz wicheru przenósł się na sąsiednie zagrody włościańskie, które również doszczętnie spłonęły.

Dochodzenie ustaliło, iż ogień wybuchł z winy parobka Wichalowskiego — Antoniego Parki, który wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem stał się mimowolną przyczyną nieszczęścia. Straty sięgają blisko 100.000 złotych. Kilkanaście osób znalazło się bez dachu nad głową. (g)

Pulowery artystyczne

Przyjmuję do roboty pulowery, na drutach ręcznych, Fasony wiedeńskie.

LILI HIRSZMAN,
Kilińskiego 14, II piętro

Tramwaje na ulicach Łodzi.

Dyrekcja K.E.Ł. uruchomiła wczoraj od samego rana część wozów tramwajowych.

Spokój nie był nigdzie zakłócony.

(i) W sytuacji strajkowej tramwajarzy zaszedł w dniu wczorajszym zasadniczy zwrot. Zgodnie z zapowiedzią dyrekcji K. E. Ł., która postanowiła uruchomić elektrowozy, wczoraj, punktualnie o godz. 8 rano wyruszyło z remizy 30 tramwajów.

Z remizy przy ul. Tramwajowej wyruszyło 7 wozów bez przyczepki linii nr. 7 oraz 9 wozów bez przyczepki linii nr. 10. Z remizy przy ul. Dąbrowskiej wyjechało 9 wozów linii nr. 11 i 5 wozów linii nr. 2 również bez wagonów przyczepnych. Wszystkie tramwaje obsługiwane były przez kontrolerów, starszych kontrolerów, instruktorów oraz nowozaangażowany personel pracowniczy.

Przed remizami tramwajowymi zebrali się tłumy tramwajarzy, którzy przypatrywali się w zupełnym spokoju, jak wozy wyruszały na miasto. Nie były czynione żadne próby wykroczeń.

W ciągu pierwszych 30 minut tramwaje kursowały zupełnie próżne. Ludność obawiała się ekscesów i z tego względu z nieufnością spoglądała początkowo na tramwaje. Gdy jednak okazało się, że wszelkie obawy są płonne, tramwaje zapelnily się do ostatniego miejsca.

O godzinie 11-ej w związkach zawodowych tramwajarzy odbyły się zebrania strajkujących, na których zastanawiano się nad wytworzoną sytuacją. W konkluzji postanowiono zwołać na godz. 11 w nocy ogólne zebranie w sali kina Oświatowego, a narazie podjęto uchwałę, aby strajkujący nie występowali przeciwko pracującym tramwajarzom, i by nie dopuszczali się żadnych ekscesów.

Tymczasem w godzinach przedpołudniowych dyrekcja w dalszym ciągu zaczęła rozsyłać monity, wzywające tramwajarzy do powrotu do pracy, wzglę-

dnie do zdania mundurów i ekwipunku. Monity te poskutkowały w ten sposób, iż starsi tramwajarze, którzy pracują w K. E. Ł. od wielu lat i w najbliższym czasie mają przejść na emeryturę, w obawie utraty posad poczęli zgłaszać się do dyrekcji, wyrażając gotowość podpisania deklaracji i podjęcia pracy na nowych warunkach.

Część ze zgłaszających się dyrekcja postanowiła zatrudnić od razu. W związku z tem, o godzinie 1 po poł. z remizy wyjeżdżały zaczęły dalsze tramwaje nr. nr. 2, 7, 10 i 11. W godzinach popołudniowych kursowało już 50 tramwajów.

W ciągu przedpołudnia spokój nie został nigdzie zakłócony. Mimo to władze bezpieczeństwa, pragnąc zabezpieczyć ludność przed możliwymi wypadkami, wysłały na miasto wzmożone patrole uzbrojonej policji. Patrole te krążyły na wszystkich ulicach, na których przejeżdżały tramwaje, zwracając specjalną uwagę na przystanki tramwajowe i na krańcowe punkty wyjazdu tramwajów, na Bałuckim Rynku i Placu Reymonta.

Około godziny 2 po poł. tramwaj nr. 10, przejeżdżający ulicą Nowomiejską, został nagle obrzucony kamieniami. Rozległ się brzęk tłuczonych szyb i krzyki przerażonej publiczności. Tramwaj natychmiast zatrzymano i pasażerowie przeniesli się do następnego. Policja aresztowała sprawców zajścia. Jak się okazało nie byli to tramwajarze, lecz jakieś wyrostki. Aresztowanych od prowadzono do komisariatu, celem przesłuchania ich. Tramwaj z rozbitymi szybami odprowadzono do remizy.

Był to jedyny wypadek zakłócenia spokoju. Tramwajarze zachowywali się z godnością i nie próbowali czynić żadnych przeszkód pracującym i powracającym do pracy kolegom.

O godzinie 2-ej do starostwa grodzkiego zgłosiła się delegacja komisji strajkowej, prosząc o wydanie zezwolenia na zorganizowanie wiecu w sali kina Oświatowego. Starostwo odmówiło jednak tej prośbie, ze względu na bezpieczeństwo, zaznaczyło jednak, że udzieli zezwolenia w sobotę o ile do tego czasu panować będzie zupełny spokój.

Wobec powyższego poszczególne związki zawodowe postanowiły zorganizować zebrania w siedzibach własnych i naradzić się nad sytuacją. Zebrania te odbyły się w godzinach wieczornych. Żadnych decydujących uchwał jednak nie powzięto.

Wieczorem odbyło się ponownie posiedzenie komisji strajkowej, na którym postanowiono zgłosić formalny akces do jednego ze związków zawodowych i powierzyć mu prowadzenie akcji.

Wśród komisji strajkowej istnieje tendencja do zgłoszenia akcesu do kartelu związków Z. Z. P. Konferencja w tej sprawie odbyć się ma dziś rano.

Jak się dowiadujemy, w ciągu dnia wczorajszego nikt nie zwracał się do inspektoratu pracy z prośbą o interwencję. Inspektorat pracy odgrywał wobec tego wczoraj rolę informatora. Dziś rano insp. Wojtkiewicz wyjeżdża służbowo do Warszawy. Zreferuje on obecna sytuację w ministerstwie pracy.

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ WYROBÓW WELNIANYCH I BAWELNIANYCH
M. SILBERSTEINA
w Łodzi, podaje do wiadomości pp. Akcjonariuszów, iż sprawy, objęte porządkiem dziennym wyznaczonego na dzień 5 lutego 1932 roku Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia, stały się w międzyczasie nieaktualnymi, wobec czego Zebranie to zostaje niniejszem odwołane.

Teatr „BOMBA”

Dzisiaj ostatnia sobota

wielkiego, efektownego programu p. n.

„TA BOMBA PIĘKNIE GRA”

Udział biorą:

St. Balcerakówna, M. Bargielska, B. Malmirska, N. Herténówna,
M. Danecki, A. Górecki, W. Moran, E. Rewski, A. Suchcicki.

8 Bomba-Girls, chóry, statystki i statystki!
Nowa, wspaniała oprawa dekoracyjna!
Rewja najpiękniejszych kostjumów!

Ceny biletów niepodwyższone, od 1 zł. do 4 zł. 50 gr.

Przedsprzedaż biletów odbywa się w biurze podróży „Orbis” (Piotrkowska 65).
Dzisiaj trzy przedstawienia o godz. 6.15, 8.15 i 10.15

Karellicki znów przed sądem.

Tym razem został uniewinniony.

W sprawozdaniu z procesu przeciwko Karellickiemu, oskarżonemu o zabójstwo w „salonie sportowym” Bolesława Millera, wspomnieliśmy, iż podsądny był usposobienia porywczego i miał na sumieniu grubą awanturę w sali kawiarni „Oaza”.

W sali tej w dniu 11 listopada 1931 r. odbywała się zabawa taneczna. O godzinie 4-ej nad ranem Karellicki wszczął spór z jednym z gości o tancerkę i aby przestraszyć swego antagonistę, dobył w pewnej chwili rewolweru i strzelił w podłogę.

Skutek tego pociągnięcia (za cyngiel) był niezawodny: wszyscy się rozbiegli, a Karellicki został sam na placu w otoczeniu kilku zaledwie wiernych sobie towarzyszy. Oczywiście, że i tancerka zbiegła.

Karellicki został odprowadzony do

komisariatu. Po drodze rewolwer, który miał jakoby należeć do Karellickiego i z którego Karellicki, a nie kto inny, wypalił —

przepadł jak kamień w wodę.

(Obrona Karellickiego powoływała się na ten fakt zniknięcia rewolweru, twierdząc, że i nóż Millera mógł zniknąć w podobny sposób).

Wczoraj Karellicki stanął przed sądem grodzkim, oskarżony o zakłócenie porządku publicznego. Rozprawie przewodniczył sędzia Tustanowski.

Karellicki nie przyznał się do winy. To nie on strzelał podczas balu. Powołani świadkowie zeznali, że nie widzieli rewolweru w ręku oskarżonego.

Wobec braku dowodów, Karellicki został tym razem uniewinniony. (g)

W SZPONACH CZEREWYCZAJKI
Już wkrótce w GRAND KINIE

ZYD. TEATR KAMERALNY — Al. 1-go Maja 2
Dyr. Celmałster i Berman
GOŚC. WYST. TEATRU KAM.
„ARARAT”
Kier. art. M. Broderon
5-ty i OSTATNI TYDZIEŃ
Szlag, progr. p. n.
„M'łacht fun der Welt”
Dzisiaj, w sobotę 3 przedst. o 4, 7.45 i 10 w.

TEATR MUZYKA / ZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dwa ostatnie występy Operetki Warszawskiej.

Przyjmowana owacyjnie podczas wczorajszej premiery świetna Operetka Warszawska wystąpi jeszcze z dwoma powtórzeniami najmelodijniejszej operetki Oskara Straussa „Czar walca”, a to: dziś w sobotę i w niedzielę wieczorem w wykonaniu najlepszych sił stołecznych z Tola Mankiewiczówną, Radwanówną, Bańkowską, Sowiłką, Łaszczewskiem, Ostrowskim, Jaxą Szymańską, Dębowskiem, Szczawińskim, Redo Horskim i Julicem na czele. Bilety w kasie zamawiać przy ul. Traugutta Nr. 1.

W sobotę i w niedzielę o godz. 4-ej po poł. (po cenach znacznie niższych) oraz w poniedziałek wieczorem rewelacyjna „Sprawa Dreyfusa”.

W pełnych próbach pod reżyserją dyr. K. Borowskiemu arcydziełowa społeczna sztuka Jędrusa Mihały'ego „Mam lat 26”, która dzięki aktualności poruszanych problemów zdobędzie analogiczne powodzenie, jak głośny „Hinkemann”.

TEATR KAMERALNY

Dzisiaj w sobotę premiera wybornej 3-aktowej komedii Stefana Kiedrzyńskiego „Czwarty do brzozy”, zamykającej w sobie wszystkie najlepsze walory literackie utalentowanego autora „Gry serc”. Role zapalonych bridiściów odtwarzają: Złocz, Woskowski, Karczewski, Ziemiński, a dalej: Morska, Seletyńska, Modrzeński. Reżyserja J. Władysława. Dekoracje art.-malarza Zenobiusza Poduszki.

Powtórzenie premiery w niedzielę wieczorem.

W niedzielę o godz. 12-ej w poł. po raz 91-szy po cenach znacznie niższych rekordowe „Hau Hau” z Michałem Zniczem.

W niedzielę o godz. 5-ej po poł. i w poniedziałek wieczorem po cenach niższych „Doktor Stieglitz” z M. Zniczem i L. Zbuckim.

TEATR POPULARNY (Ogródowa 18)

Staraniem zarządu grodzkiego Federacji Polskich Związków Obronców Ojczyzny w Łodzi, z okazji rocznicy Powstania Styczniowego odegrany zostanie w sobotę dnia 30-go b. m. o godzinie 8.15 wieczorem na scenie Teatru Popularnego w Łodzi przy ul. Ogródowej Nr. 18, dramat w 4-ach aktach p. t. „Łukaszyński”.

Bilety sprzedaje Federacja P.Z.O.O. w Łodzi przy ul. Piłsudskiego Nr. 15, tel. 184-99.

W niedzielę, dnia 31-go stycznia, o godzinie 8.15 wieczorem premiera przepięknej legendy chińskiej, „Kredowe Koło” w reżyserji znakomitego reżysera i artysty K. Tatarakiewicza, który sztuką tą rozpoczyna szereg gościnnych występów na scenie Teatru Popularnego, „Czerwony Kapturek”, bajka dla dzieci, powtórzone będzie na żądanie publiczności w sobotę, dnia 30 b. m., w niedzielę, dnia 31-go stycznia i we wtorek, dnia 2 lutego o godz. 4-ej po poł.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

Piotrkowska Nr. 295.

Dzisiaj o godzinie 7.15 i 9.15 wieczorem oraz jutro o godz. 4-ej po poł., 6.30 i 9 wieczorem wielka rewja śpiewu, humoru i tańca p. t. „Prohibicja u Geyera”.

Ceny od 30 gr. do 2 zł.

TEATR „ARART” (Al. i Maja 2)

W „Araracie” powtórzony został wczoraj po raz 50-ty niebawo program p. n. „Młach fun der Welt”.

W przeciągu 4-tych tygodni program ten cieszył się rekordowym powodzeniem. Do dziś dnia 15.000 osób zdołało podziwiać bajeczne widowisko sceniczne.

Z powodu jednak niesłabnącej frekwencji, dyrekcja postanowiła prezentować ten program jeszcze przez jeden tydzień.

Dzisiaj 3 przedstawienia: pocz. o godz. 4 p. p. (ceny popularne), 7.45 i 10 w.

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA

W najbliższy wtorek, dnia 2-go lutego o godzinie 3.30 po poł. odbędzie się w sali Filharmonii zapowiadany symfoniczny koncert popołudniowy Łódzkiej Orkiestry Filharmicznej z udziałem wszechświatowej sławy pianisty Claudio Arrau, który z tow. orkiestry wykona Schumanna koncert fortepianowy. Poza tym orkiestra Filharmiczna pod dyrekcją Walerjana Berdżajewa wykona Webera uwerturę do opery „Wolny strzelec” oraz Dvoraka symfonję „Z nowego świata”. Koncert ten, jak należało się spodziewać, cieszyć się będzie ogromnym powodzeniem ze względu na tak wybitnego artystę, jakim jest Arrau oraz na wyjątkowo piękny program.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI

Dzisiaj w sobotę o godzinie 7-ej wieczorem odbędzie się w lokalu instytutu propagandy sztuki (park Sienkiewicza) odczyt art.-malarza Władysława Strzemińskiego p. t. „Punkt wyjścia sztuki nowoczesnej”. Odczyt będzie bogato ilustrowany przezroczami.

Wystawa zneszenia artystów plastyków w Łodzi trwać będzie jeszcze tylko dni cztery. Zamknięta będzie nieodwołalnie 3-go lutego wieczorem. Wystawa otwarta codziennie od godziny 11-21.

KOMUNIKAT

Zarząd grodzki stowarzyszenia rezerwistów i b. wojskowych w Łodzi niniejszym podaje do łaskawej wiadomości p. p. iż dorocznym zwyczajem w dniu 30 stycznia r. b. o godzinie 21 w sali Związku majstrów fabrycznych przy ul. Zenonowskiej Nr. 74 odbędzie się „Wieczór Karnawałowy”, na który ma zaszczyt prosić Komitet.

OFIARA

Na Dom Sierot, Zgierska Nr. 40
Gay 5 zł.

Prokurator żąda surowego ukarania wszystkich oskarżonych w procesie celników. Wyrok ogłoszony będzie w poniedziałek.

(as) W procesie celnym rozpoczęły się w dniu wczorajszym przemówienia stron.

Przewodniczący Kozłowski otworzył posiedzenie około godziny 10 i udzielił głosu prokuratorowi Kozłowskiemu. Przedstawiciel oskarżenia publicznego w obszernym, blisko dwugodzinnym przemówieniu zajął się przede wszystkim samą istotą przestępstwa dokonywanego w Agencji celnej i wskazał na wielką stratę moralną, jaką przez nie poniosły koleje państwowe: fakt, że w kasie agencji i w magazynach dokonywano nadużyć podważyło zaufanie do kolei, co w pierwszym rzędzie zaciążyć winno

na sumieniach urzędników i ekspedjentów. Prokurator uzasadnia dalej, iż sprawa nadużyć w kasie winna być odseparowana od nadużyć w magazynach: istnienie wprawdzie między temi dwoma oddziałami tej samej instytucji pewna łączność formalna, lecz niema łączności jeśli chodzi o zestawienie nadużyć Rakowskiego i towarzyszy z jednej z nadużyciami Czaplńskiego i towarzyszy z drugiej strony.

Przestępstwo w magazynie celnym, było zakonstruowane nadzwyczaj umiejętnie i gdyby nie przypadek i

anonim jednego z zatrzymanych, nadużycia w agencji, machinacje w magazynie prowadzone byłyby w dalszym ciągu i trudno byłoby je ujawnić, a przyczyniłoby w rezultacie Skarbowi Państwa względnie przedsiębiorstwu PKP milionowe straty.

Z kolei prokurator Kozłowski przeszedł do analizy przestępstw dokonanych przez oskarżonych i wskazał na Czaplńskiego jako na tego, który powinien być ukarany najsurowiej: był on najstarszym urzędnikiem i po nim mogły się władze kolejowe spodziewać najsumienniejszego wykonywania obowiązków. Ten od dwudziestu zgóra lat zatrudniony w kolejnictwie urzędnik był natomiast tym, który pierwszy rozpoczął nadużycia. Za nim poszli inni.

Czaplński przyznał się coprawda, lecz i to nie może służyć jako przyczynka do złagodzenia mu kary, albowiem przyznał się dopiero po całkowitem uja-

wieniu przestępstwa, utrudniając w międzyczasie przeprowadzenie śledztwa.

Prokurator udowadnia dalej, że urzędnicy działali wszyscy w zмовie; pracowali obok siebie w jednym pokoju, jeden mógł patrzeć na palce drugiemu, w tych warunkach nie może być mowy o tem, by każdy z nich działał niezależnie od drugiego: przestępstwo dokonywane było w porozumieniu.

Bardzo dużo uwagi poświęca mowa machinacjom, jakich dopuścić się musieli wszyscy ekspedjenci bez wyjątku. Gdyby nie oni, nie byłoby nadużyć w magazynach wogóle: ekspedjenci wykorzystywali nieuczciwość urzędników, płacąc znacznie mniej za składowe i za roboty fizyczne niż się należało.

Z kierowników firm ekspedycyjnych najczęściej zajmuje się prokurator osoba Cemacha, którego obciążył b. mocno w swych zeznaniach Głowacki. Na podstawie tych zeznań prokurator uważa, iż niema najmniejszych wątpliwości, że wiedział on o nadużyciach swych podwładnych.

Po przemówieniu prokuratora, przewodniczący Kozłowski zarządził przerwę.

Około godziny drugiej po wznowieniu przewodu sądowego zabrał głos powód cywilny, występujący z ramienia P. K. P. — apl. adw. Ufas. Powód określił motyw przestępstwa ekspedjentów jako gwałtowną chęć zubożenia się i dla scharakteryzowania ich sposobu ujmowania niektórych spraw i ich mentalności sięgnął aż do Ziemi Obiecanej Reymonta.

Powód twierdzi, że afera należy do największych w Polsce i dzieli oskarżonych na ofiary, drobne rybki, w postaci ekspedjentów oraz grube ryby, które najwięcej na aferze zarobiły. W konkluzji prosi o ukaranie wszystkich oskarżonych oraz o zasądzenie na rzecz Skarbu Państwa sumy 78.584 zł. 54 gr. solidarnie od wszystkich oskarżonych.

Obrońcy ułożyli między sobą następujący porządek swych przemówień: przedewszystkiem zabrali głos adwokaci urzędników, z których pierwszy przemawiał adw. Dreszer w imieniu Szyn-

czewskiego, dalej adw. Lilker — broniąc Czaplńskiego i Głowackiego, po nim w obronie Sieranta mówił adw. Grell, adw. Nawarski, jako obrońca Łęgosza i Hartman jako pełnomocnik oskarżonych Ciupy i Kleina.

Po tych przemówieniach zabiorą głos pełnomocnicy ekspedjentów, na końcu wreszcie przemawiać będą obrońcy kierowników i właścicieli firm ekspedycyjnych.

Dziś dalszy ciąg przemówień obrońców. Wyrok spodziewany jest na poniedziałek.

(G)

W hotelu i za kulisami.

„Czar walca”

Operetka w 3 aktach O. Straussa
Gościnne występy operetki
warszawskiej w Teatrze
Miejskim.

W dniu wczorajszym wystąpił gościnnie w Teatrze Miejskim pełny zespół operetki warszawskiej w „Czarze walca”.

Stara straussowska operetka — mimo dwudziestu pięciu lat żywota scenicznego — nic nie straciła ze świeżości swych melodji i wesołości niewybrednego, lecz pełnego życia libretta.

Prawda, że ta cała historyjka o księżniczce i jej mężu — poruczniku, mocno już się postarzała, ale i prawda jest, iż wykonawcy potrafili uniknąć szablonu operetkowego i stworzyć widowisko zarówno pod względem muzycznym, jak i aktorskim — frapujące.

Bohaterką wieczoru była p. Tola Mankiewicz w roli Franzi, dyrygentki damskiej kapeli. Była pełna wdzięku i uroku, śpiewała zachwycająco, rozgrzewała scenę i widownię ognistym temperamentem blondynek. Jej partner p. Dembowski, śpiewak o silnym, dźwięcznym głosie, doskonałej dykcji, a przytem dobry aktor — zdobył sobie wstępnym bojem publiczność łódzka.

Niezwykle serdecznie przyjmowano pp. Szczawińskiego i Redę, podziwiając u tych „lwów” operetki warszawskiej z jej czasów „blasku i chwaly” — wprost niedoścignioną „klasę” operetkową.

Pp. Radwanówna i Bańkowska, i p. Horski, i jako wykonawca, (znakomita pod każdym względem groteska księcia klausenburskiego) i jako reżyser — zasłużyli sobie na słowa rzetelnego uznania.

W całości — naprawdę przyjemny wieczór, bo i naprawdę ten „czar walca” i przypomina „stare, dobre czasy”, i usposabia beztrzesko i pogodnie.

W. P.

Dzisiaj ostatnia sobota!

Dzisiaj ostatnia sobota programu „Ta Bomba pięknie gra!” w teatrze „Bomba”. Należy więc korzystać z okazji i jaknajprędzej zobaczyć tę wspaniałą atrakcyjną rewję. Program ten zawiera ogromną ilość atrakcyjnych numerów i jest utrzymany na poziomie repertuaru najlepszych stołecznych teatrów rewjowych. Jeśli chodzi o wykonawców programu, a mianowicie S. Balcerakównę, M. Bargielską, B. Hałmurską, N. Herlenównę, I. Różyńską, M. Daneczkę, A. Góreckiego, W. Morana, E. Rewskiego i A. Suchcickiego — to wszyscy są znakomici i publiczność gorąco ich odtaskuje we wszystkich numerach.

Nowa oprawa dekoracyjna, wprowadzona przez teatr „Bomba” specjalnie do tej rewji, jest bardzo oryginalna i wzbudza na widowni duże poruszenie. Na wyróżnienie zasługują również piękne kostjomy, wzorowane na kostjumach teatralnych wielkich rewji zagranicznych.

Dzisiaj trzy przedstawienia: o godz. 6.15, 8.15 i 10.15. Przedprzedaż biletów w biurze podróży „Orbis” (Piotrkowska 65). Powrót autobusami, po każdym przedstawieniu, zapewniony.

Tomaszów-Mazowiecki.

TAJEMNICZE ZWŁOKI

Posterunkowy policji we wsi Kaczka pod Tomaszowem zauważył w lesie nie daleko Glinika starszego mężczyznę, nie dającego już oznak życia. Na miejsce wy padku zjechała komisja lekarsko-policyjna, która doszła do wniosku, że śmierć mężczyzny nastąpiła wskutek uduszenia.

Ponieważ nie znaleziono przy trupie żadnych dokumentów, nie ustalono jeszcze nazwiska zmarłego.

ZNIŻKA CEN ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH

W sprawie obniżenia cennika artykułów spożywczych i masarskich odbędzie się w dniu 3 lutego posiedzenie komisji cennikowej. W porównaniu z cenami artykułów przywożonych ze wsi, które w ostatnich czasach znacznie spadły, ceny artykułów spożywczych i masarskich w mieście winny bezwzględnie ulegnąć niższe.

Z TOWARZYSTWA KRAJOZNAW-CZEGO.

W sobotę, dnia 6 lutego, o godzinie 4-ej, w pierwszym terminie i o godzinie 5-ej w drugim — odbędzie się walne zebranie członków Towarzystwa Krajo-

nawczego, na którym wybrany będzie nowy zarząd.

W pierwszych dniach lutego Towarzystwo urzędują kurs esperanta który trwać będzie 10 dni po 3 godziny dziennie... Dla członków opłata wynosi 9 złotych za kurs, dla obcych zł. 12.

W niedzielę dnia 7 lutego o godzinie 20 p. S. Goldmanówna wygłosi w lokalu Towarzystwa przy ulicy Marszałka Piłsudskiego 2 odczyt na temat: „Goethe i jego twórczość”.

DZIS BAL POLICYJNY.

W sali rady miejskiej odbędzie się dzisiaj wielki bal policyjny pod nazwą „Tradycyjny wieczór policyjny” który odznaczać się będzie wielkimi niespodziankami i ogromną ilością atrakcyj. Zaangażowano doskonałą orkiestrę jazzbandową.

Sala jest pięknie udekorowana i iluminowana przez specjalistów.

REPERTUAR KINOWY.

P. Kino Odeon: „Białe cienie”. Na scenie zespół artystów z teatrów warszawskich.

Kino Moderne: „Skrzydła”.

Kino Ludowe: „Karząca ręka”.

„Dwa serca biją w walca takt“?!

Miasto — ogród pod Łodzią.

Ożywiona dyskusja na temat parcelacji Łagiewnik w radzie miejskiej. Magistrat płacił 5 groszy za metr kwadr., żąda natomiast 4 zł.

Onegdajsze posiedzenie rady miejskiej przeciągnęło się do późna w nocy, lecz porządek dzienny nie został ostatecznie wyczerpany. Radni bowiem zmęczeni nawalem spraw, o godzinie 2 m. 15 po północy, zerwali quorum i spowodowali przerwanie obrad.

Nic dziwnego zresztą. Radni z opozycji już niejednokrotnie podnosili kwestię zbyt rzadkiego zwoływania posiedzeń plenarnych łódzkiego parlamentu. Posiedzenia, które powinny odbywać się co tydzień, lub co dwa tygodnie, zwoływane są przez prezydium.

raz na cztery lub pięć tygodni, w wyniku czego nagromadza się tak wielka ilość zaległych spraw, że jest rzeczą zupełnie niemożliwą wyczerpać porządek dzienny w ciągu jednego wieczora.

Przebieg posiedzenia do północy podaliśmy w numerze wczorajszym. Po godzinie 12-ej przystąpiono do rozprawy

sprawy parcelacji Łagiewnik.

Sprawa ta, niezwykle interesująca, wywołała długą i namiętną dyskusję, która trwała ponad dwie godziny.

Jak wynikało z referatu, przedłożonego przez komisję finansowo - budżetową, magistrat przed kilku laty nabył okazyjnie wielki obszar lasu w Łagiewnikach. — Przez kilka lat pracowała specjalna komisja, która miała za zadanie rozplanowanie tego obszaru i przeznaczanie go do parcelacji. Magistrat bowiem postanowił zbudować tam

miasto — ogród,

który ma być połączony z Łodzią. Plan parcelacyjny został uzgodniony, specjalna komisja opracowała statut sprzedaży działek i oto obecnie magistrat pragnąłby przystąpić do sprzedaży tych działek, po cenie

4 złote za metr kwadratowy.

Wybudowanie takiego miasta — ogrodu pod Łodzią, ma dla nas kolosalne znaczenie. Trzeba sobie uprzytomnić, jak chaotycznie i bezplanowo budowano w swoim czasie Łódź. Nie pozostawiono skrawka miejsca na parki i zieleńce, a te nieliczne ogrody, jakie posiadamy, nie mogą odgrywać tej roli, w oczyszczeniu powietrza, jaką zazwyczaj odgrywają parki w wielkich miastach. — Łódź jednak rozbudowuje się mimo kryzysu, bardzo szybko. Liczba ludności wzrasta z roku na rok i istnieje uzasadniona nadzieja, że z chwilą lepszej konjunktury rozwój Łodzi pójdzie w bardzo szybkim tempie naprzód. Z tego właśnie względu budowa miasta — lasu w Łagiewnikach ma dla Łodzi niepoślednie znaczenie.

Nic dziwnego więc, że sprawa ta, na posiedzeniu rady miejskiej wywołała tak wielkie zainteresowanie i tak długą dyskusję.

Jako pierwszy w dyskusji zabrał głos radny Bialer, który stwierdził, że magistrat wybrał się z tym planem niefortunnie, gdyż w okresie największego kryzysu. Sprawa Łagiewnik jest bardzo ważna, ale na doprowadzenie tego obszaru do porządku

potrzebne są milionowe sumy,

których magistrat obecnie nie posiada, nie mogąc opędzić najniezbędniejszych wydatków.

Pomijając jednak tę okoliczność, radny Bialer wskazuje, że statut parcelacyjny jest opracowany w ten sposób, że niewiadomo,

czy działki te mają być sprzedawane czy dzierżawione.

Magistrat bowiem z jednej strony pragnie sprzedać działki i wziąć za nie poważne sumy a z drugiej strony zastrzega sobie kompletny wgląd w administrację tej działkami, wgląd w porządek, jaki ma panować na parcelach, zastrzega sobie cały szereg rygorów i t.d. itp. W ten sposób właściciel działki nie będzie się czuł panem w swej posiadłości.

Radny Bialer stwierdza, że nie jest to zwykła sprawa, którą magistrat mo-

że przeforsować dzięki większości w radzie miejskiej. Kupujący bowiem nie będzie się liczył z tem, że magistrat ma większość, lecz z tem,

jakie warunki daje mu statut parceli. A wreszcie radny Bialer wskazuje, że cena, jaką wyznaczył magistrat jest wygórowana, gdyż obecnie wszędzie parcelują ziemię po 1 i 2 zł. za metr kwadratowy, a magistrat pragnie sprzedać ją po 4 zł. Obiecuje wprowadzić, że wybuduje piękną szosę, łączącą Łagiewniki z Łodzią, wybuduje tam kanalizację i wodociąg, przeprowadzi ulice, ale to wszystko pozostanie na papierze, gdyż inwestycje te wymagać będą milionowych sum, których miasto nie posiada. Radny Bialer proponuje tedy, aby nie głosowano nad tą sprawą, lecz wybrano nową komisję, która

zbadła jeszcze raz możliwości parceli.

Z kolei przemawia rad. Wojewódzki, który stwierdza, że poprzedni magistrat zakupił ziemię w Łagiewnikach dosłownie za grosze. Zakupiono mianowicie wówczas 1000 hek. za sumę ponad 450 tysięcy zł. Cena kupna wynosi więc 4 i pół do 5 groszy za metr kwadratowy, a magistrat żąda za metr 4 złote. — Jest to cena zbyt wygórowana. Chodzi wszak o to, mówi radny Wojewódzki, by wszystkie parcele sprzedać i istotnie stworzyć rzecz wielką. Po tak wysokich cenach jednak nie uda się sprzedać całej posiadłości.

Radny Pogonowski wygłasza przemówienie, dokładnie charakteryzujące zamierzenia magistratu w sprawie Łagiewnik.

— Poprzednicy obecnego magistratu — mówił r. Pogonowski — wykorzystali ciężką sytuację właściciela majątku, by go „naciągnąć“. Obecny magistrat zamierza „naciągnąć“ przyszłych właścicieli działek. Wystarczy przeczytać statut. Jeden z paragrafów brzmi, że rada miejska ma prawo zmienić charakter osiedla na dwóch kolejnych posiedzeniach.

Znaczy to, że ktoś kupi sobie działkę za ciężko zapracowane i zaoszczędzone pieniądze, a później rada miejska swymi uchwałami będzie mu nakazywała co pół roku zmieniać charakter jego posiadłości. Wątpię czy znajdzie się tak naiwny kupujący, który będzie chciał uzależniać się od zmiennego charakteru rady miejskiej.

Następnie rygorzy, jakie są przewidziane w statucie są nie do przyjęcia. Jeśli ktoś będzie chciał na własnej działce poczynić jakiegokolwiek zmiany, magistrat mu nie pozwoli, a jeśli on mimo to je poczyni, to magistrat doprowadzi znów wszystko do porządku na jego własny koszt.

— Wygląda to — jak mówił radny Pogonowski — że jeśli ja zrabuję 50-letnie drzewko na swojej działce, to magistrat z powrotem zasadzi tak 50-letnie drzewko i będzie je sadził tak długo dopóki ono się nie przyimie, aby moja działka wyglądała tak, jak chce magistrat, a nie jak ja chce.

— Co się tyczy ceny jest ona niezwykle wygórowana. Gdyby u nas działał jeszcze urząd do walki z lichwą — mówi radny Pogonowski — magistrat

zasądzony byłby na karę aresztu za lichwę. Przecież to jest nie do pomyślenia aby

za metr kwadratowy, który kosztował 5 groszy, pobierać 4 złote.

Radny Schott, wyjaśnia z kolei, że zasada wraz z innymi w miejskiej komisji zakupu gruntów. Istnieje usua, że jeśli jakiś właściciel majątku żąda zbyt wiele za swój grunt, wówczas komisja każe mu przedłożyć dokumenty, stwierdzające w ile on za tę działkę zapłacił. Radny Schott twierdzi, że po tak wygórowanej cenie nikt działek nie kupi.

W odpowiedzi zabrał głos wiceprez. Rapalski, który motywował dlaczego magistrat pragnie pobierać tak wysoką cenę za działki. Wiceprez. Rapalski twierdzi, że magistrat niewiele na tem zarobi, albowiem musi zbudować drogę z Łodzi do Łagiewnik, co będzie kosztowało 800,000 zł., musi zbudować wewnętrzne ulice, co będzie kosztowało 2,903,792 złote, musi zbudować wodociąg i t. d. Biorąc zaś pod uwagę wszystkie te koszty własne, okaże się, że cena nie jest wygórowana.

W wyniku kilkogodzinnej dyskusji uchwalono, że

sprawa ta jeszcze raz powędruje do specjalnej komisji, której skład ustali konwent seniorów.

Z kolei przystąpiono do dalszych punktów porządku dziennego. Lecz w tym momencie część radnych opuściła salę obrad, a pozostali zakwestjonowali quorum.

Posiedzenie zostało przerwane o godzinie 2:15 w nocy.

Sum.

Nowe hasło: „nie oszczędzajcie!“

Każda oszczędność pogłębia kryzys, wzmaga bezrobocie, pogarsza sytuację.

Za dzieła sztuki płacą... kartoflami, węglem, chlebem.

W domu pewnego paryskiego milionera rozegrał się niedawno następujący epizod. Miljoner zaprosił na obiad kilku swych przyjaciół. Gospodyni, zasiadając do stołu, rzekła:

— Panowie, stawiam jeden tylko warunek: — nie mówcie o kryzysie...

Przy stole zapanowała grobowa cisza. Miljoner, bankier, adwokat, przemysłowiec i dyrektor nie mieli o czem mówić... Wytworzyła się przykra sytuacja. Gospodyni, nie chcąc dłużej krepować swych gości, oświadczyła:

— To był żart... No, proszę, proszę... Panowie mogą mówić o kryzysie...

Ciężki kamień spadł im z serca. Zarumieniły się twarze, każdy po kolei zabierał głos w sprawie kredytów, bezrobocia, trudności finansowych i t.d. Wszyscy od razu ożyli...

To nie jest dowcip — w całej Francji od salonów do domów noclegowych — jedynym tematem rozmów jest kryzys. Obecne stosunki ekonomiczne stały się prosto złem, z którym wszyscy już jakoś się pogodzili. Kupcy przywykli do zastojów, robotnicy do niższej płacy, pisarze nie dziwią się wcale, gdy nie otrzymują honorarium za swe prace, a malarze — gdy nikt nie chce kupować ich obrazów.

Ale jeśli trzeba i wskutek tego powstała w Paryżu najoryginalniejsza wystawa na świecie pod nazwą „Salon Wymiany“. Ludzie nie mają pieniędzy na kupno obrazów, więc może zechcą płacić w naturze?... Proszę bardzo... Przyjmujemy wszystko: węgiel, drzewo, mąkę, cukier... Wracamy do dawnych czasów handlu wymiennego...

Wystawa miała powodzenie... Jeden z malarzy sprzedał swą „Martwą naturę“ za deski, które były mu potrzebne do wykończenia domku letniskowego. Inny otrzymał za swój „Akt“ trzy skrzynki jabłek i kilka butelek wina... Znam

osobiście pewnego właściciela zakładu gastronomicznego, który wybrał się na wystawę z flaszka wódki w kieszeni i wrócił z obrazkiem. Pewna akuszerka, której przypała bardzo do gustu widoczek Sekwani proponowała malarzowi „bezpłatny bon na poród“... Okazało się jednak, że malarz jest kawalerem i transakcja nie doszła do skutku. Ogółem sprzedano na wystawie kilkadziesiąt płócien wartości 300.000 franków, jest to suma, jakiej nie powstydziliby się żadna wystawa... Wprawdzie nikt z wystawców nie widział ani grosza a za swe obrazy otrzymali bon na bezpłatne obiady, wikt w pensjonacie, obuwanie, garnitury i inne artykuły pierwszej potrzeby, lecz lepiej przecież mieć zapewniony byt na okres miesiąca niż żyć w nędzy i patrzeć na swe arcydzieła...

Nie wszyscy jednak mogą się urządzić w ten sposób, jak to uczynili paryscy malarze z Montparnassu. W najgorszej sytuacji znaleźli się właściciele antykwariatów, jubilerzy, kupcy, handlujący przedmiotami zbytku. Ich zła sytuacja nie tłumaczy się wcale brakiem pieniędzy. Ale komu wpadnie na myśl wydać 50.000 franków na płótno Matissa lub 20.000 franków na dwa krzesła zna komitego mistrza Jackoba?... Nikt nie wie co będzie jutro i woli te pieniądze oddać do banku...

Na pomoc pokrzywdzonym antykwaryuszom i jubilerom pośpieszył francuski minister przemysłu i handlu, który wygłosił niedawno następujące hasła:

— Francuzi, bądźcie patriotami... Wydawajcie pieniądze, kupujcie przedmioty zbytku, nie żałujcie grosza...

Hasła te sprzeciwiają się zasadom głoszonym przed pięćmi laty przez Poincarę, który przypominał i tak nazbyt już oszczędnym francuzom, że tylko oszczędność może ich uchronić od katastrofy. Lecz sytuacja zmieniła się od

owego czasu. Na miejsce kryzysu finansowego, wywołanego przez inflację, przyszedł kryzys ekonomiczny. Jeżeli milionerka pani Roche-Geallin nie sprawi sobie na wiosnę nowych sukien, kilka midinetek straci posadę. Jeżeli spekulant giełdowy Rumpelmayer nie kupi swej kochance nowej maszyny — Citroen wyrzuci na ulicę nową falangę robotników. Jeżeli spokojny burżuj, p. Paul Durain dojdzie do wniosku, że należy ścieśnić budżet domowy, służąca Elisa Marysia, czy Kasia powiększy kadry bezrobotnych... Dlatego też — kupujcie, wydawajcie jaknajwięcej, nie oszczędzajcie, nie liczcie się z groszem, nie żałujcie sobie niczego, gdyż tylko w ten sposób zwalcycie kryzys i bezrobocie...

Propozycja wcale niezła, ale jak dotychczas nie trafia jakoś do serca paryskich obywateli. Do nocnych lokali nikt nie zagląda. Szampana nikt już tam nie ogląda od wielu miesięcy. W sklepach pustki, martwość, cisza. Powstał jakiś nowy „snobizm nędzy“, polegający na tem, że nawet ci, którzy mają w bankach solidne konta, biadają, żalą się na kryzys, na brak gotówki, na ciężkie czasy. Rotszyldowie sprzedali dziesiątki aut. Maharadża Kapuriala sprzedał swą stajnię wyścigową. Ex-królowa hiszpańska zaproponowała londyńskim jubilerom kupno jej kolekcji biżuteryjnej... W wyższych sferach paryskich urządzanie proznych obiadów, fajów, balów i przyjęć uważane jest za nietakt. Burżuje noszą stare futra, nie wysyłają żon na Riwierę, odprawiają służbę, oszczędzają, skąpią...

Doszło do tego, że w prasie paryskiej wszczęto energiczną walkę z tym nowym rodzajem snobizmu...

Ale mimo wszystko przyznać trzeba, że w obecnej chwili we Francji żyje się łatwiej i lepiej niż w każdym innym kraju europejskim...

A. K.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

Łódzkiego okręgu włókienniczego.

Węgiel. Zapobieganie upadłości w świetle praktyki.

Łódź, zaabsorbowana swym własnym strajkiem, nie widzi i nie ocenia zatargu o płace, jaki z wielką siłą wybuchł w południowo-zachodniej części państwa, w górnictwie węglowym.

Dzisiejsze pisma doniosły, że komisja arbitrażowa, działająca na podstawie przepisów b. dzielnicy pruskiej ustaliła zasadniczą obniżkę płac o 8 proc., ale już teraz wiadomo, że żadna ze stron nie jest zadowolona i że losy arbitrażu są wątpliwe.

Zatarg górniczy ma znaczenie w tej chwili ogólnie państwowe. Podobnie jak ogólnie państwowym problemem jest w tej chwili wogóle problem węglowy.

Wraz z załamaniem się funta i walut skandynawskich — kryzys naszego węgla był dla każdego jasny: jego nieuniknione nadejście było już wtedy troską ludzi bardziej przewidujących. Mimo, że węgiel angielski drożeje we funtach — wyższa jego cena nie wyrównuje marży spadku waluty. Równoczesny spadek walut państw północnych — podraża dla nich relatywnie cenę węgla wogóle, powodując ograniczenie jego zużycia.

Tymczasem eksport staje się coraz bardziej nieuchronną koniecznością górnictwa. Spadek spożycia wewnętrznego postępuje szybko naprzód, a wraz z nim konieczność lokowania węgla zagranicą. Jeszcze w roku 1929 spożycie wewnętrzne wynosiło 65 proc., a w roku 1931 tylko 56 proc.

Rentowność eksportu oczywiście opada, zwłaszcza, że relatywnie coraz więcej musimy wywozić do krajów wolnej konkurencji, a coraz mniej do krajów konwencyjnych. Notabene trudności eksportowe wzrastają wskutek restrykcji importowych specjalnie dla węgla (Francja, Belgia) i restrykcji dewizowych w wielu krajach, odbierających węgiel.

Tymczasem wywóz węgla bez względu na stan jego rentowności, jest koniecznością państwową. Pomijając kwestię zatrudnienia górników — przedewszystkiem ze względów walutowych. — Znane jest powiedzenie, że złoty siedzi na karku eksportu węglowego. Jedyne z zasadniczych elementów obrony kursu złotego jest obecnie obrona wywozu węglowego.

Kto ma ponosić koszt tej konieczności państwowej? W dużej mierze ponosi go polski konsument węgla, płacący ukryty podatek w cenie krajowej. Musi go także ponosić w pewnej mierze sam przemysł, a więc kopalnie i ich robotnicy mimo, że górnik polski jest jednym z najtańszych, a zarazem i jednym z najwydajniejszych w Europie. W Niemczech, jak wiadomo, w drodze dekretu obniżono płace górnikom i po części zawieszono opłaty ciężarów społecznych.

Arbitraż komisyjny obniża płace pod warunkiem, że kwoty oszczędzone przeznaczy się na fundusz eksportu węglowego. Stanowisko trafne z punktu widzenia ogólnie państwowego, a także przemysłu górniczego i robotników.

W górnictwie węglowym robocizna jest zasadniczym składnikiem kosztów produkcji, oczywista jednak, że i huty muszą dbać o to, aby i inne składniki do znalezienia odpowiedniej redukcji (w Niemczech w podobnych warunkach przeprowadzono akcje w kierunku obniżki bajorńskich poborów członków władz spółek akcyjnych). Wiadomo, że i państwo przyczynia się i planuje dalszą pomoc w postaci zmniejszenia kosztów transportu węgla.

Dr. A. Z.

Błędy i wady obowiązujących przepisów. — Jak jest obchodzone prawo. — Rozluźnienie moralności kupieckiej. — W Niemczech zniesiono prawo o nadzorach.

Jakkolwiek przepisy prawa nie mogą zmienić sytuacji ekonomicznej państwa, ani usunąć kryzysu, którego źródło tkwi w ogólnym stanie życia gospodarczego, jednakże mogą usunąć zjawiska wtórne, a stanowiące niezdrowy bodziec dla ludzi, umiających wykorzystać dla własnych celów odnośne komplikacje.

Zjawiskiem takim jest niewypłacalność dłużnika złej woli. Niewypłacalność ta przejawia się w najrozmaitszych formach, jak — upadłość, odroczenie wypłat pod powagą sądu, groźba zawieszenia wypłat, wreszcie zwykłe nieplacenie zobowiązań i uniemożliwienie egzekucji.

Obowiązujące przepisy prawa materialnego, formalnego a przedewszystkiem nieściśle ich wykonywanie — wybitnie sprzyjające wytworzonemu stanowi rzeczy — domagają się gruntownej reformy. Problem całkowitego usunięcia zła pozostaje w ścisłym związku z ogólną kwestją unifikacji przepisów prawa cywilnego, formalnego i materialnego a przedewszystkiem najważniejszych dla czynności gospodarczych — przepisów prawa handlowego.

Potrzeby życia gospodarczego wysuwały jako kwestię palącą — nowelizację niewłaściwie stosowanego rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 27. 12. 1927 roku „o odroczeniu wypłat oraz sprawę stosunku Prokuratury do przestępstw o podkładzie cywilnym, dokonywanych przez, działających w złej wierze, dłużników na całym obszarze państwa a w szczególności na terenie kresów wschodnich i Małopolski.

W tym kierunku prowadzona przez czynniki gospodarcze akcja znalazła swój wyraz na Zjeździe Izby Przemysłowo-Handlowych w roku 1930 w opracowanym przez Izbę Przemysłowo-Handlową Łódzką projekcie zmiany rozporządzenia o zapobieganiu upadłości oraz w memoriale, wystosowanym do ministra sprawiedliwości, omawiającym w sposób wyczerpujący całokształt zagadnienia.

Zasadniczym momentem negatywnym jest, na skutek rozszerzonej interpretacji ustawy, udzielanie czasowego moratorium w skali masowej, co w obecnym okresie kryzysu doprowadza do wzajemnego rujnowania przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, a nie przestrzeganie wymogu posiadania dostatecznych środków do zupełnego załatwienia zobowiązań wypacza intencje ustawodawcy, w podtrzymywaniu istnienia tych placówek, które jedynie na skutek wyjątkowych i niezależnych od nich okoliczności zaprzestały lub przewidują w najbliższej przyszłości konieczność zaprzestania wypłat.

Ogólna sytuacja gospodarcza przy zbyt liberalnej interpretacji wspomnianego artykułu, spowodowała masowe zwracanie się do sądu o odroczenie wy-

płat, przyczem w większości wypadków bo prawie w 90 procentach petenci żądane moratorium otrzymują.

Przedsiębiorstwa nadzorowane są w tym stanie rzeczy w sytuacji uprzywilejowanej w stosunku do konkurentów na których ciążyą bieżące terminy zobowiązań.

Praktyka wykazała, że zawieszenia wypłat jednej placówki pociąga za sobą z konieczności dalsze co uniemożliwia normalizację stosunków kredytowych, podrywa zaufanie, odbija się na skurczeniu działalności bankowej i restrykcjach kredytowych zagranicznych dostawców.

Wiele zastrzeżeń budzi — jedynie formalnie a nie rygorystycznie — wymagany plan sanacji przedsiębiorstwa. Plan taki, potraktowany tylko jako konieczny załącznik do podania nie posiada nigdy walorów realnego zastosowania. Ponadto niesłusznie uznawane przez sądy jako dostateczne — bilanse, nie oparte na prawidłowych księgach handlowych, skonstruowane z luźnych zestawień, z pominięciem materiału dowodowego, wypływają z nazbyt szerokiej interpretacji myśli ustawodawcy, której niewłaściwość w konsekwencji odbija się na nierealności załączonego planu sanacji przedsiębiorstwa.

Pozostawiony jednomiesięczny okres terminu rozprawy bywa zwykle przekraczany przez dłużnika, drogą nie wnoszenia należycie zaopatrzonego w opłaty podania i w ten sposób uzyskana zwłoka miesięczna, powoduje w przeważającej ilości wypadków wstrzymanie bądź przez sąd okręgowy bądź apelacyjny, skierowanych do majątku petenta kroków egzekucyjnych.

Praktyka dotychczasowego postępowania wskazuje, że przy udzielaniu nadzorów sądy nie przywiązują właściwej oceny do prerogatyw, jakie wynikają z ustawy o zapobieganiu upadłości i użyteczności państwowa, gospodarcza lub społeczna nie są kryteriami przy uwzględnianiu podania.

Wytwarza się ponadto absurdalna sytuacja, dłużnik, któremu sąd I instancji odmówił odroczenia wypłat, znajduje się w lepszym położeniu od tego któremu sąd 1-ej instancji odroczenia udzielił, a to z tego powodu, że dopiero po 3 — 4 miesiącach od wniesienia podania do sądu okręgowego, instancja apelacyjna orzeka odroczenie i oczywiście formalny 9-cio miesięczny termin sądowego moratorium zaczyna biec od chwili decyzji sądu okręgowego, któremu sąd apelacyjny polecił odroczenia udzielić.

Wobec masowego wprost uzyskiwania nadzorów, sama groźba ze strony dłużnika, iż rozpocznie starania o odroczenie wypłat, skłania wierzycieli do pozasądowej regulacji swych należności. Niejednokrotnie podobne podania

symulacyjne wpływają do sądu, a następnie przez samych petentów są po pewnym czasie wycofywane, gdy dłużnik już swego celu dopiął, uzyskując u wierzycieli redukcję długu.

Wszelkie transakcje z wierzycielami, stojącymi pod nadzorem, są niebezpieczne i ostrożny kontrahent nigdy z firmą nadzorowaną żadnych obrotów kredytowych nie zawiera, ponieważ ani rozporządzenie Prezydenta z 1927 roku, ani tembardziej przepisy przestarzałych kodeksów handlowych nie przewidują przywileju dla należności, pochodzących z okresu moratoryjnego.

W ten sposób czas trwania nadzoru, o ile odroczenie wypłat poprzedza upadłość zamiast uzdrowienia przedsiębiorstwa, przynosi przyspieszenie jego upadku, gdyż firma nie może uzyskać kredytu z krzywdą dla ogółu wierzycieli. W tym stanie rzeczy ustawa wydana w intencji udzielenia pomocy jednostkom gospodarczym, osłabionym na skutek wyjątkowych okoliczności, stała się przez nienależyte przestrzeganie przepisów — źródłem niebezpiecznych komplikacji, które w sposób niezwykle ujemny wpływają na przebieg kryzysu gospodarczego.

Wytworzyła się taka sytuacja, że trudno w wielu wypadkach ustalić, czy przyczyna załamania tego lub innego przedsiębiorstwa tkwi w ogólnym kryzysie czy też w rozluźnieniu moralności kupieckiej, spowodowanej łatwością uzyskania nadzoru.

Dalszą dziedziną, wykazującą wiele niedomagań, jest ochrona cywilna, okazująca się w stosunku do nieuczciwych a pomysłowych dłużników mocno niedostateczną.

Urzędy prokuratorskie, dopatrując się każdej czynności o charakterze handlowym uchybień wyłącznie cywilnych, nie udzielają w należytej mierze opieki poszkodowanym wierzycielom i dlatego też bezkarnie uchodzą tego rodzaju oszustwa, jak udzielanie pokrycia wekslowego, rzekomo klientowskimi weksłami, które w rzeczywistości są przez faktycznego wystawcę indosowane a wystawiane formalnie przez zupełnie nieodpowiedzialne finansowo osoby. Często są również fakty złośliwych niewypłacalności, których dopatrywać się należy w tych wszystkich wypadkach, kiedy handlujący zaciągają zobowiązanie po zaprzestaniu przez siebie wypłat.

Przy podsumowaniu błędów, uchybień i niedopatrzeń obowiązującego prawa o nadzorach, należałoby uwzględnić, iż podobna do naszej obecnej, wytworzyła się w latach 1925-27 sytuacja w Niemczech, gdzie czynniki gospodarcze wraz z Bankiem Rzeszy zmuszone były wystąpić o zniesienie prawa o nadzorach. Zabiegi te przyniosły w rezultacie jego uchylenie a jednocześnie z dniem 5. 7. 1927 poczęło obowiązywać nowe prawo o „układzie w celu zapobieżenia upadłości”.

Unormowanie poruszonych zagadnień może w decydującej mierze wpłynąć na uzdrowienie stosunków w dziedzinie obrotu towarowego, przywrócić niebezpieczne zachwiane zaufanie kredytowe i usunąć jeden z poważnych czynników, bezspornie potęgający ogólny kryzys gospodarczy, a co najmniej utrudniający jego przetrwanie. (wik.)

Uproszczona księgowość. Ministerstwo przygotowuje specjalne rozporządzenie w tej sprawie.

(c) Ministerstwo skarbu prowadzi w szybkim tempie prace, zmierzające do ustalenia tekstu, zapowiadanych art. 19 noweli do ustawy o podatku przemysłowym, rozporządzeń wykonawczych, mających unormować przepisy prawidłowej i uproszczonej księgowości handlowej.

Dotychczas jeszcze nie jest znany termin, w którym ministerstwo prześle samorządom gospodarczym do zaopiniowania projekty pomienionych rozporządzeń. Zaznaczyć warto, iż, powstała przy wydaniu tych rozporządzeń zwłoka, jest wysoce krzywdząca dla tych

płatników, którzy w celu uzyskania ustawowych ulg zaprowadzili ostatnio prawidłową księgowość. Łódzka izba przemysłowo-handlowa, w zrozumieniu tego stanu rzeczy, poczyniła kroki mające na celu przyspieszenie terminu wydania tych rozporządzeń i w najbliższych dniach z własnej inicjatywy przedstawi związkowi izb przemysłowo-handlowych projekt rozporządzeń, uwzględniający postulaty zainteresowanych sfer. Związek izb dzięki temu będzie miał możliwość przedstawienia tej sprawy w ministerstwie. (Dt.)o



Tow. Asfaltowe przeciw magistratowi

Wyrok sądu apelacyjnego w Warszawie.

Jak już donosiliśmy na wokandzie sądu znalazła się sprawa nader ciekawa, jak na stosunki handlowe w Łodzi z powództwa magistratu m. Łodzi przeciwko firmie „Polskie Towarzystwo Asfaltowe Sp. Akc.” z siedzibą w Warszawie przy ul. Niemcewicza 14.

Magistrat m. Łodzi, dokonując w dn. 10 listopada 1930 r. ostatecznych rozrachunków z Polskim Towarzystwem Asfaltowym Sp. Akc. za roboty asfaltowe, wykonane w czerwcu 1929 r., ustalił z pozwanym Towarzystwem, że należność jego od magistratu wynosi, nie biorąc pod uwagę ewentualnych pretensyj z tytułu zle wykonanych robót, złotych 154.473,85, jednocześnie strony ustaliły sposób spłaty pomienionego długu, a mianowicie zgodzono się, że magistrat zapłaci należną sumę wekslem ze swego wystawienia, z terminem płatności czteromiesięcznym przyczem ostateczne uiszczenie długu zostanie uskutecznione dnia 15 listopada 1931 r. przez trzykrotne wystawianie prolongacyjnych weksli.

O ile początkowo Polskie Towarzystwo Asfaltowe stosowało się do danego zobowiązania i zwracało magistratowi weksle przed terminem ich płatności, po otrzymaniu weksli zamiennych — to ostatecznie, pomimo pisma magistratu, żądającego zwrotu poprzednich weksli, wbrew swym zobowiązaniom, Towarzystwo nie zwróciło magistratowi weksli na zł. 154.473,85 zł., p. 30 lipca 1931 r., zatrzymując jednocześnie z trzech prolongacyjnych weksli dwa na zł. 50.000 p. 20 listopada 1931 r. i na zł. 54.473,85 p. 20. 10. 1931 r., a zwróciwszy jedynie weksel na 50.000.

Weksel na zł. 154.473,85, płatny 30. 7. 1931 r. został przez pozwaną Towarzystwo zastąpiony firmie „Continental Asphalt Aktiengesellschaft”, która z kolei puściła go w obieg, tak, że wreszcie na zlecenie „Danziger Privat Aktienbank” został on zaprezentowany magistratowi do zapłaty przez Oddział Łódzkiego Banku Gospodarstwa Krajowego.

Magistrat po bezskutecznych wezwaniach Towarzystwa do zapłacenia tego wekslu wykupił ten weksel za Towarzystwo Asfaltowe. Również i pozostałe weksle znajdują się obecnie w rękach osób trzecich.

Wobec wyżej wzmiankowanych danych, Magistrat m. Łodzi żądał zasądzenia od pozwanego Towarzystwa na rzecz gminy miejskiej Łódź — 104.475 zł. 85 gr. z procentami i kosztami sądowymi.

Sąd w dniu 9 września r. b. zabezpieczył powództwo Magistratu przez zajęcie ruchomości, stanowiącej własność Towarzystwa Asfaltowego, znajdujących się w siedzibie firmy, jej składnicach i na robotach w Warszawie, jak również należności powyższej firmy od Magistratu m. st. Warszawy.

Następnie wpłynęła skarga incydentalna Towarzystwa Asfaltowego o uchylenie decyzji sądu w przedmiocie zabezpieczenia powództwa, ponadto o zasądzenie od magistratu m. Łodzi na rzecz Tow. Asfaltowego kosztów sądowych i wynagrodzenia za prowadzenie sprawy.

W skardze incydentalnej pełnomocnik Towarzystwa Asfaltowego nadmienił, iż decyzja sądu handl. w Łodzi była niesłuszna i winna ulec uchyleniu, gdyż Sąd został wprowadzony w błąd co do istoty stosunków między magistratem m. Łodzi i firmą pozwaną.

Mianowicie, skarga powodowa przedmiliła zupełnie fakt, że prócz należności 104.473,85 zł. Polskiemu Towarzystwu Asfaltowemu Sp. Akc. należą się od magistratu m. Łodzi z tytułu wykonanych robót asfaltowych znaczne kwoty, dochodzące do sumy 115.862,26 zł., jak, że nie pokryta przewyżka wynosiła wówczas kwotę 6.596,95 zł. z 10 proc. od daty salda, tj. od 31 lipca r. b., do dnia zapłaty.

Okoliczności powyższe wynikały z załączonych trzech wyciągów z prawidłowo prowadzonych ksiąg handlowych

firmy pozwanej, tudzież z całego szeregu listów zarówno magistratu m. Łodzi, jak i pozwanej firmy.

Po wykonaniu całej zamówionej serii robót asfaltowych, Towarzystwo Asfaltowe dłuższy czas bezskutecznie upominało się o zapłatę należności. Magistrat m. Łodzi zwrócił z zapłatą pod pozorem nieprzyjęcia komisijnego robót. Komisja wreszcie stwierdziła jakieś braki, które jednak zostały naprawione.

Wreszcie na część należności miał Magistrat m. Łodzi wystawić weksle w kwocie 154.483,85 zł., nie została natomiast pokryta reszta kwoty należności o którą Towarzystwo Asfaltowe miało wielokrotnie się upominać.

Firma pozwana weksle te przesała swemu zagranicznemu dostawcy, tytułem pokrycia należności za surowce zużyte do asfaltowania jezdni w Łodzi. Weksle te zostały przez firmę zagraniczną „Continental A.G.” w Hanowerze zatrzymane, jako pokrycie rocznej należności Magistratu m. Łodzi.

W tych warunkach Towarzystwo Asfaltowe uważało, że żaden ostateczny rozrachunek w dniu 10 listopada 1930 r., wbrew twierdzeniu powództwa, między stronami, dokonany nie był, zaś w liście swym firma pozwana wspomina tylko o robotach asfaltowych na Placu

Wolności, pomijając narazie należność z tytułu innych robót. Ponadto poza należnością pokrytą wekslami, pozwana firma rościła do Magistratu m. Łodzi pretensje w kwocie 6.596,55 zł., której dochodzenie w trybie powództwa wzajemnego zastrzeżę sobie. I wreszcie Magistratowi m. Łodzi nic się od pozwanej firmy nie należy z tytułu nadesłanych weksli, a przeciwnie, pozwana firma rościła jeszcze, jak już wyżej podaliśmy, pretenzję do Magistratu m. Łodzi.

Powyzsza skarga incydentalna skierowana została przez Sąd Handlowy w Łodzi do Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

W dniu wczorajszym akta sprawy przesłane zostały z Sądu Apelacyjnego do Sądu Okręgowego w Łodzi, przyczem Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowił decyzją Sądu Łódzkiego z dnia 8-go września r. ub. w części uchylającej zabezpieczenie powództwa przez zajęcie ruchomości pozwanego Towarzystwa uchylić i w tej części wniosek powoda w przedmiocie zabezpieczenia powództwa oddalić w pozostałej części dotyczącej zajęcia należności firmy powodowej od Magistratu m. Warszawy, utrzymać w mocy decyzję. Skargę incydentalną firmy „Polskie Towarzystwo Asfaltowe Sp. Akc.” pozostawić bez skutku.

Plan drugiej „piatiletki”.

Szczegóły rozbudowy przemysłowej Rosji.

„Izwestia” i „Prawda” zamieściły plan drugiej pięcioletki, opracowanej na zasadzie referatów Mołotowa i Kułyszewa, a zatwierdzonej przez Politbiuro CKWKP.

Zasadniczą tezę nowego planu ma być: Zakończenie rekonstrukcji całego gospodarstwa narodowego, stworzenie nowej technicznej bazy dla wszystkich gałęzi gospodarstwa narodowego. Główny nacisk położono na budowę maszyn

która ma być zwiększona trzykrotnie, tak ażeby wszystkie potrzeby rekonstrukcji przemysłu transportu, łączności, gospodarstwa miejskiego, handlu i t. d., były obsługiwane przez wewnętrzną produkcję maszyn najbardziej udoskonalonych i nowoczesnych. Plan kładzie największy nacisk na

wzmożenie elektryfikacji, która w roku 1937 ma być doprowadzona do 100 milionów kw.-godzin, wydobycie węgla, które ma być doprowadzone do 250 milionów ton i zwiększenie produkcji ropy o 2 i pół do 3 razy.

W zakresie kolejnictwa plan projektuje wybudowanie

30.000 kilometrów linii kolejowych z budową kilkudziesięciu nowych mostów, częściowo elektryfikację kolei, oraz znaczne zwiększenie zdolności przewozowych.

W zakresie żywnościowym przewidziana jest dalsza mechanizacja i zwiększenie trzykrotnie norm na osobę.

Wszystkie gospodarstwa rolne mają być zmechanizowane, a t. zw. sowchozy mają się specjalizować, przyczem hodowla zwierząt ma być prowadzona w kierunku forsowania eksportu.

Silny nacisk nowy plan kładzie na zwiększenie kadr sił technicznych i stworzenie inteligencji technicznej zśród robotników i włościan.

Na zakończenie, po szeregu pochwał na rzecz rozwoju przemysłowego ZSSR i wytknięciu błędów zarówno prawicy, jak i lewicy, autorzy podkreślają, że wszystko to „podniesie rewolucjonizujące znaczenie ZSSR.

Gielda pieniężna.

Warszawa, 29 stycznia.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała słaba, za wyjątkiem dewizy na Londyn, której kurs znacznie przewyższał. Zapotrzebowanie na dewizy było bardzo małe. Z braku zapotrzebowania banknotami dolarowymi nie obracano. Notowano: dolar gotówkowy 8,89, Holandia — 359,60, Londyn — 31,05, Nowy Jork — 8,917, Nowy Jork kabel — 8,923, Paryż — 35,10 Praga — 26,40, Zurych — 174,17, Medjolan — 44,90; w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin — 210,85. W obrotach prywatnych marka niemiecka 210,40 — 210,50, dolar gotówkowy 8,89, 50, rubel złoty 5, srebrny 1,61, bilon 0,78.

AKCJE. Na rynku akcyjnym sytuacja bez zmiany. Notowano: Bank Polski 101, Lilpony 13; za akcje Modrzejowa chciano płacić 3, za Starachowice 4,75, za Haberbuscha 46,50.

PAPIERY PROCENTOWE. Tendencja dla papierów państwowych w dalszym ciągu mocna, przy wielkim zainteresowaniu dla 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej która dokonano większych transakcji. Dla papierów prywatnych tendencja utrzymująca. Większych obrotów dostrzeżono 8 proc. listami m. Warszawy 1,8 proc. listami m. Łodzi. Notowano: 3 proc. pożyczka budowlana 32,

4 procent. pożyczka budowlana 44, 4 proc. pożyczka zwykła 83 — 83,40, serjowa 90, 5 proc. pożyczka konwers. 40 — 40,25, 7 proc. pożyczka stabiliz. 54,50 — 56,50 — 54,60, 4 procent. listy ziemskie 31,25, 4 i pół proc. ziemskie 41, 8 proc. Warszawy 64 — 62,50 — 63, 5 proc. Częstochowy 42,25, 8 proc. m. Łodzi 60,50, 8 proc. Piotrkowa 55,50, 10 proc. Siedlec 61,25. Transakcje niemotowane: 5 proc. Warszawy 51,25 — 51 8 proc. oblig. Warszawy VI em. 37 VIII i IX 34,50; za 4 i pół proc. Warszawy chciano płacić 47.

RYNEK WALUTOWY ŁÓDZKI

(c) W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym ujawniła się wyjątkowo słaba tendencja dla dolara, która spowodowała stosunkowo pokąźny spadek kursu. Mianowicie płacono 8,87,50 do 8,88 i żądano 8,88,50 do 8,88,75 za małe odcinki i 8,89 do 8,89,25 za odcinki większe od 10 dolarów. Tendencja słaba, obroty małe.

Funt angielski mocniej, w czekach 31,05 i gotówce 31,40 do 31,50. Frank francuski słabiej — 35,10 w czekach i 35,10 do 35,20 w gotówce. Marka niemiecka bez zmiany — 210,50 do 211,50. Osłabła tendencja na złoto. Ruble złote zanotowane po 5,01 były wymieniane po 5,00.

Przy braku materiału poszukiwane były 8-procentowe listy zastawne za które płacono 60 i pół Ponadto poszukiwana jest „dolarówka” (44 w notowaniu i 44 i pół w prywatnych transakcjach) oraz pożyczka budowlana 32,75. Akcje nadal w zamieszaniu.

Dolar i czerwonec.

(Od naszego warsz. koresp. gospod.)

(Z) Parafowanie paktu o nęagrosił między Polską a Sowietami oraz wiadomości o przebiegu analogicznych rokowań z Rumunją, Estonją i Lotwą, wpłynęły na poprawę kursu czerwoni-ca, który na giełdzie prywatnej warszawskiej podniósł się o 20 proc. do 3,10 zł. Jednocześnie warszawskie sfery giełdowe zaniepokojone są coraz bardziej natęczywymi pogłoskami o zamierzeniu odstąpienia Stanów Zjednoczonych od parytetu złota. Z tego też powodu transakcje dolarami na rynkach prywatnych niemal zupełnie ustały a banknoty dolarowe ofiarowane są po coraz słabszym kursie.

Zyski i straty

Banku Polskiego w roku 1931-ym

(Z) Rachunek zysków i strat Banku Polskiego za rok 1931 wykazuje po obu stronach sumy 77,5 mil. zł. wobec 71,1 mil. zł. w roku 1930.

Z ważniejszych pozycji po stronie strat należy wymienić: koszty handlowe banku, które zmniejszyły się w roku ubiegłym o 1,8 mil. zł. a wynosiły w dniu 31 grudnia r. ub. 44,3 mil. zł. Ponadto odpisano sumę 19,1 mil. zł., z czego na rezerwę na pokrycie strat — 15 mil. mil. zł., na stratę na kursach papierów procentowych własnych — 2,5 mil. zł., reszta zaś przypada na nieopłacone dewizy i koszty sądowe.

Po stronie zysków figuruje pozycja odsetek, które w porównaniu z rokiem poprzednim zmniejszyły się o 14,2 mil. zł. i wynosiły pod koniec roku ub. 54,6 mil. zł. Dochody z operacji zagranicznych wyniosły 14,8 mil. zł. Dochody z papierów funduszu zapasowego — 1,3 mil. zł.

Zaległości składek

w instytucjach ubez. społ.

(Od naszego warsz. koresp. gospod.)

(Z) Jak się dowiadujemy, w przysługującym radzie ministrów prowadzone są obecnie prace nad rozwiązaniem problemu zaległości składek w instytucjach ubezpieczeń społecznych. Prace te prowadzone są pod osbistym kierunkiem podsekretarza stanu Stamirowskiego. W najbliższych dniach prace te zostaną zakończone.

Listy przewozowe

winny być zachowane.

(c) W związku ze zbliżającym się terminem wygaśnięcia międzynarodowej umowy, dotyczącej przewozu towarów, staje się aktualną sprawa podjęcia prac mających na celu ustalenie, jakim wytycznym winny podlegać zmiany w przyszłej umowie, uwarunkowane potrzebami natury komunikacyjnej. Ministerstwo komunikacji zwróciło się do izb przemysłowo-handlowych z prośbą o zbadanie tej sprawy i przedstawienie odnośnych wniosków i postulatów. Izba łódzka wdrożyła w tej sprawie dochodzenie ankietowe. Podstawą kwestji jest dążenie do nadania listom przewozowym charakteru dokumentu na okaziciela, co znakomicie ułatwiłoby cyrkulację tych papierów. (Dt).

NOTOWANIA BAWELNY.

Nowy Jork, 28 stycznia. Loco 6,70, luty 6,57, marzec 6,64, kwiecień 6,71, maj 6,81, czerwiec 6,86, lipiec 6,97, sierpień 7,04, wrzesień 7,12, październik 7,19, listopad 7,27, grudzień 7,35, styczeń 7,42.

Nowy Orlean 28 stycznia. Loco 6,58, marzec 6,63, maj 6,81, lipiec 6,96, październik 7,13, grudzień 7,28.

Liverpool, 28 stycznia. Loco 5,49 styczeń 5,15, luty 5,14, marzec 5,12, kwiecień 5,10, maj 5,10, czerwiec 5,10, lipiec 5,10, sierpień 5,11, wrzesień 5,12, październik 5,13, listopad 5,15, grudzień 5,19, styczeń 5,20, luty 5,24, marzec 5,28, Bawelna egipska: Loco 7,40, styczeń 6,90, marzec 7,05, maj 7,24, lipiec 7,42, październik 7,68, listopad 7,74, grudzień 7,83.

Upper, 28 stycznia. Loco 6,30, styczeń 6,09, marzec 6,13, maj 6,22, lipiec 6,30, październik 6,43, listopad 6,49, grudzień 6,58.

Brema, 28 stycznia. Loco 7,83, marzec 7,43, maj 7,55, lipiec 7,64, październik 7,66, grudzień 7,94.

Aleksandria, 28 stycznia. Sakkelaridis: marzec 13,28, maj 13,60, lipiec 13,98, listopad 14,45, Ashmouni: luty 10,75, kwiecień 10,95, czerwiec 11,10, październik 11,44.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Bogaci ludzie uciekają z Niemiec, Austrii i Węgier, osiedlając się w Szwajcarii. Jak żyją wielcy kapitaliści na dobrowolnej emigracji.

Wybitny dziennikarz Eugeniusz Erdelyi opisuje na łamach najpoczytniejszego pisma czeskiego, w „Lidovych Novinach” życie w Szwajcarii w społeczeństwie w ogóle, a w Zurychu w szczególności. W specjalnym feljetonie dziennikarz ten pisze:

„Dzisiejsi goście Szwajcarii — to uchodźcy... Ale nie uchodźcy, uciekający przed caryzmem lub bolszewizmem, ale uchodźcy kapitalizmu.

Są to Niemcy, Austriacy, Węgrzy, którzy zbiegli z swymi kapitałami do Szwajcarii, obawiając się ruiny przy skrachowaniu waluty w swych państwach i chcąc uniknąć wielkich podatków niemieckich oraz austriackich i węgierskich zarządzeń dewizowych. W pośpiechu opuścili swą ojczyznę, wyrzekli się towarzystwa, zlikwidowali swe rachunki bankowe, wypróżnili safesy i spakowali wszystkie pieniądze, papiery wartościowe, biżuterję i t. p. jako kontrabandyści przedostali się do Szwajcarii, gdzie za szylingi i pengö, skupują masowo franki szwajcarskie, a przeważnie dolary. Nie kupują wąskich banknotów dolarowych; do tych nie mają zaufania. Kupują złote dziesięciodolarówki, które nabywają w woreczkach po 50 sztuk. Złoto, papiery wartościowe i biżuterja wędruje następnie do pancernych piwnic banków, gdzie uciekinierzy ci wynajęli sobie safesy. Tam leży złoto ukryte, wyrwane z naturalnego obiegu, nieplodne i zimne, podczas gdy w państwach europejskich z powodu braku kapitału zamyka się fabryki, wygasają piece, jeżdżą próżne pociągi i głodują miliony.

Pancerne piwnice banków szwajcarskich są przepelnione złotem. Szwajcarski rynek pieniężny jest tak przesycony że banki nie przyjmują już wkładów od osób nie mieszkających w Szwajcarii, względnie też zamiast wypłacania odsetek domagają się płacenia za przechowywanie pieniędzy. Od szwajcarów banki przyjmują wkłady jedynie do wysokości 20.000 franków na osobę i płacą tylko 3 proc. Ale na pokrycie odsetek banki zyskują pieniądze z innych transakcji, bowiem pieniądze leżą bezużytecznie. Wypłacają odsetki jedynie dlatego, aby ludność nie odzwyczaiła się oszczędzać. Z rachunków bieżących w ogóle nie płaci się odsetek. Kontrola jest nadzwyczaj ścisła, książeczki wkładowe bez nazwiska i adresu w ogóle nie są wydawane, kobiety muszą podać również swe panińskie nazwisko, aby nie mogły lokować swych pieniędzy na dwie książeczki.

Szwajcarski rząd związkowy zachowuje się wobec uciekinierów kapitalizmu bardzo grzecznie, ale chłodno. Mogą pieniądze marnować, wydawać w ja-

kikolwiek sposób, ale nie wolno im zarabiać. Żaden cudzoziemiec nie może osiedlić się w Szwajcarii i prowadzić handlu. W niektórych kantonach przymusza się oczy jeśli Niemiec lub Austriak otworzy jakąś małą fabrykę i da pracę kilku szwajcarom, ale w większości kantonów nie wolno w ten sposób korzystać z kapitału. Pozwolenie na pobyt udziela się jedynie pod warunkiem, że cudzoziemiec zobowiąże się płacić rocznie 2.000 franków podatku dochodowego, przyczem jednak nie wolno prowadzić mu interesów handlowych. Jeśli ktoś mieszka w hotelu lub pensjonacie, to nie musi płacić obowiązkowego podatku dochodowego. Dlatego też cudzoziemcy nie wynajmują własnych mieszkań, ale mieszkają w hotelach i pensjonatach.

Życie tych uciekinierów kapitalizmu nie jest do pozazdroszczenia. Żyją oni w ustawicznym strachu. Ciągłe obawiają się, że znajdzie się człowiek, który znajdzie sposób wyrabiania złota i że potem złoty ten kruszec nie będzie przedstawiał żadnej wartości, że może Szwajcaria również odwróci się od złota i przestanie uznawać jego siłę i świętość. Najbardziej obawiają się tajnych agentów urzędów skarbowych ich krajów. Obawiają się oni, że agenci ci znajdą ich kryjówkę złota i każą w kraju skonfiskować ich nieruchomości. Dlatego ci kapitaliści emigranci żyją w zupełnym odosobnieniu, nie chcą spotykać się nawet z przyjaciółmi. Podobni są oni do ludzi, którzy w czasie powodzi schronili się na dachu domów i żyją nadzieją, że powódź nie zamieni się w potop.

Jakie ulgi są możliwe przy nabywaniu świadectw przemysłowych

W związku ze skierowaniami pod adresem izby przemysłowo-handlowej zapytaniami w sprawie ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1932, podajemy poniżej brzmienie okólnika ministerstwa skarbu:

„W związku z akcją zwalczania bezrobocia ministerstwo skarbu na podstawie art. 94 ustawy z dnia 15 lipca 1925 roku o państwowym podatku przemysłowym upoważnia izbę skarbową do udzielenia przedsiębiorstwom przemysłowym, zaliczonym do rozdziałów 14, 15, 18 i 19 części II lit. c (taryfy dołączonej do art. 23 ustawy) następujących ulg przy wykupieniu świadectw przemysłowych na rok 1932.

I) zezwolenia przedsiębiorstwom przemysłowym, zaliczonym w myśl taryfy do 8, 7, 6 i 5 kategorii świadectw przemysłowych, które w rezultacie walki z bezrobociem przyjęły po dniu 1 września 1931 r. większą ilość robotników, na wykupienie świadectw przemysłowych na rok 1932 według ilości robotników, zatrudnionych w danym przedsiębiorstwie w dniu 1 września 1931 r.

II) zezwolenia przedsiębiorstwom przemysłowym, które w rezultacie walki z bezrobociem powiększyły ilość zatrudnionych robotników względnie utrzymały tę samą ilość, jednak zatrudniają robotników przez mniejszą ilość dni w tygodniu — na nabywanie świadectw przemysłowych na rok 1932 nie na podstawie ogólnej ilości faktycznie zatrudnionych robotników, lecz na podstawie ilości robotników, ustalonej przy uwzględnieniu ilości robotników - dni (dni roboczych) w celu ustalenia należnego świadectwa przemysłowego należy ilość za-

trudnionych robotników pomnożyć przez ilość dni roboczych w tygodniu i podzielić przez 6.

Przykład: Przedsiębiorstwo przemysłowe zaliczone do rozdziału 19 części III (taryfy), a stosujące silniki mechaniczne, zatrudnia 40 robotników 3 dni w tygodniu i winno w myśl przepisów taryfy wykupić świadectwo przemysłowe 4 kat., jednak ilość robotniko-dni (120) w takim przedsiębiorstwie jest taka sama jak w podobnym przedsiębiorstwie, zatrudniającym 20 robotników — 6 dni w tygodniu (120), zatem powyższe przedsiębiorstwo może nabyć świadectwo przemysłowe, przewidziane dla przedsiębiorstw przemysłowych, zatrudniających 20 robotników.

Ulg powyższe będą udzielane na indywidualne prośby odnośnych przedsiębiorstw przemysłowych, przyczem do prośby winno być dołączone zaświadczenie inspektora pracy, wydane w porozumieniu z miejscowym komitetem do spraw bezrobocia. Ulgi, określone w niniejszym zarządzeniu należy stosować również w wypadkach, gdy w okresie po dniu 1 stycznia 1932 r. do dnia 1 kwietnia 1932 będzie miało miejsce w poszczególnych przedsiębiorstwach przemysłowych powiększenie ilości zatrudnionych robotników w porównaniu z ilością robotników przyjętą za podstawę określenia kategorii świadectwa przemysłowego na rok 1932 (ilość w dniu 1 września 1931 r. względnie 1 stycznia 1932) lub o ile zaistnieją w tym okresie okoliczności, przewidziane w p. 2 nin. okólnika. Ulgi niniejsze mogą być również stosowane do świadectw przemysłowych na rok 1931. (D)

Kryzys w hutnictwie

Spadek wytwórczości. — Zmniejszenie eksportu. — Wzrost bezrobocia.

(Z) Według ostatnich zestawień wytwórczość hut żelaznych w grudniu r. ub. spadła do poziomu wytwórczości miesięcznej w 1925 roku i w pierwszej połowie 1926 roku. W porównaniu z listopadem r. ub. wytwórczość walcowni obniżyła się o 23,62 proc., wytwórczość stalowni o 20,59 proc., wielkich pieców o 16,81 proc., oraz rurkowni o 11,05 proc. Wytwórczość w grudniu r. ub. wynosiła: wielkich pieców 18,221 tonn, stalowni — 36,913 tonn, walcowni — 26,804 tonn i rurkowni — 3,388 tonn. W porównaniu do listopada r. ub. wytwórczość wielkich pieców zmniejszyła się w grudniu r. ub. o 3,690 tonn, stalowni — o 9,573 tonn, walcowni — o 8,289 tonn, rurkowni — o 421 tonn.

O pogłębieniu się kryzysu w hutnictwie żelaznym świadczy bardzo silny spadek napływu zamówień syndykatorskich. W grudniu r. ub. huty otrzymały zamówień na ogólną kwotę 5.016 tonn. W porównaniu więc do listopada r. ub. spadek napływu zleceń wyrażał się cyfrą 6,992 tonn, wynosząc 58,23 proc. — Jest to poziom zamówień nienotowany dotychczas od początku istnienia syndykatu hut żelaznych. Napływ zamówień ze strony hurtowego handlu zmniejszył się w grudniu r. ub. o 1,074 tonn, co znajduje wy tłumaczenie w tem, że kupcy zaopatrują swe składy w miesiącach zimowych jedynie w materiały najeźbniejszej. Zamówienia ze strony przemysłu zmniejszyły się w grudniu r. ub. o 1,485 tonn. Z działu przemysłu metalowego - przetwórczego jedynie tylko cynkownie blach zwiększyły swe zapotrzebowanie o 43 tonny. Zlecenia przeznaczone dla przemysłu budowlanego ograniczyły się zaledwie do 21 tonn. Wreszcie zamówienia rządowe wyniosły tylko 401 tonn, z czego na ministerstwo komunikacji przypadło 358 tonn, a pozostałe 43 tonn na inne instytucje rządowe. Zbyt krajowy więc w niektórych działach produkcji niemal ustał.

Również zmniejszył się poważnie wywóz wytworów walcowniczych w grudniu r. ub. Wyniósł on w tym miesiącu tylko 4.619 tonn, a więc osiągnął poziom nienotowany w ciągu lat ostatnich. Spadek eksportu tego wyrażał się cyfrą 1.206 tonn, czyli wyniósł 19,32 proc. — Oprócz wytworów walcowniczych huty żelazne wywoziły za zaświadczeniami eksportowym w grudniu r. ub. 1,936 tonn rur spawanych i cagnionych oraz ich części, czyli o 162 tonn t. j. o 9,13 proc. więcej, niż w listopadzie r. ub., oraz 483 tonn przewodów rurowych, czyli o 43 tonn t. j. o 8,17 proc. mniej.

Zmniejszenie się wytwórczości hut żelaznych województwa śląskiego, które wynikało ze spadku stanu zamówień liczbą zatrudnionych w tych zakładach obniżyła się do 22,783 robotników, wywołała dalszą redukcję robotników, czyli o 2.206 osób, a więc stan zatrudnienia zmniejszył się o 9,68 proc. Natomiast w hutach województwa kieleckiego i krakowskiego liczba robotników w grudniu r. ub. wzrosła o 178 osób do 12.170 robotników, a więc wzrost wyniósł 1,46 proc. Ogólna więc liczba robotników za trudnionych w hutnictwie polskim spadła w końcu grudnia d. ub. o 2.028 do 34.953 robotników. Zmniejszenie się stanu zatrudnienia w hutnictwie polskim wyniosło więc 5,48 proc. W porównaniu z końcem grudnia 1930 roku ogólna liczba robotników w hutach żelaznych w końcu grudnia r. ub. była mniejsza o 5.569 robotników, t. j. o 13,74 proc. a w porównaniu z końcem grudnia 1929 roku — o 12.200 robotników, t. j. o 25,87 proc.

Giełda zbożowa.

Warszawa, 29 stycznia.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obroty były małe — zaofiarowanie zmniejszone. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto 23—23,50, pszenica dworska 25—25,50, pszenica zbierana 24,50—25, owies jednolity 23—24, owies zbierany 20—21, jęczmień browarny 23—24, groch Victorja 30—34, groch polny jadalny 27—30, lubin niebieski 15—17, lubin złoty 18—20, wyka 24—26, peluska 26—28, seradela podw. czyszczona 27—30, rzepak zimowy 33—34, siemię lniane bazis 90 proc. 35—37, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 175—200, koniczyna czerwona bez grubej kanianki o czyst. do 97 proc. 220—260, koniczyna biała surowa 250—350, koniczyna biała bez kanianki o czyst. do 97 proc. 350—440, mąka luksus. 43—50, mąka pszenna 4/0 38—43, mąka żytnia pyłkowa 40—42, mąka żytnia sitkowa 31—32, mąka żytnia razowa 31—32, otręby pszenne szale 23—24, kuchy rzepakowe 18,50—19,50, kuchy słonecznikowe 40—44 proc. 19—20.

Węgiel angielski w Polsce.

Min. kolei postanowiło zastosować taryfę prohibicyjną.

Warszawa, 28 stycznia.

(WB) Dowiadujemy się, że ministerstwo komunikacji na skutek starań związku przemysłowców węglowych postanowiło zastosować taryfę kolejową prohibicyjną, skierowaną przeciwko węglowi obcemu wprowadzonemu na rynek polski.

Taryfa ta stosowana będzie przede wszystkim wobec węgla angielskiego, który od czasu spadku kursu węgla angielskiego coraz w większych ilościach zaczyna zalewać rynek polski.

Węgiel angielski sprowadzany przez Gdańsk i Gdynię transportowany jest do wnętrza kraju i dochodzi już do Grudziądza. Ministerstwo komunikacji postanowiło w celu przeciwdziałania temu zjawisku podwyższyć taryfę dla węgla importowanego na liniach kolejowych, wiodących od portów Gdańsk i Gdynia do wnętrza kraju o 250 proc.

Taryfa za przywóz węgla transportowanego w kierunku od kopalni do por-

tów i od kopalni do wnętrza kraju pozostanie niezmienną.

Ta znaczna podwyżka taryfy kolejowej na węgiel sprowadzany przez porty do Polski najprawdopodobniej podniesie o tyle cenę węgla importowanego, że przywóz jego przestanie się opłacać.

Nowe stawki taryfy prohibicyjnej mają wejść w życie prawdopodobnie z dniem 15 lutego r. b.

Ani grosza kredytu

bez zasięgnięcia informacji w Biurze

„WYWIAD KREDYTOWY”

Największe w Łodzi Biuro Informacji Kredytowych — 1500 własnych korespondentów w kraju i zagranicą

NARUTOWICZA № 30

tel. 129-30.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgłerska 57), W. Groszkowskiego (11-go Listopada 15), Suke, Gorfajna (Piłsudskiego 54), S. Bartoszewskiego (Piotrkowska Nr. 164), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28) A. Szymańskiego (Przedzalniana 75).

**Na rzecz Domu Sierot
Północna 38**
I Sanatorium Rozalina
dziś, dn. 30 b. m. w salach Stow. Spie-
waczego ul. PIOTRKOWSKA Nr. 243
odbędzie się

WIELKA ZABAWA „NOC OPTYMISTÓW”

Niebywale, pierwszorzędne atrakcje:
pochód optymistów, koło optymistów,
pogoń za lisem, 3 orkiestry: Textil Boy
jazz, Pigo, Klemar, występy zespołu
Ja - ha - ra - ro i Optymistów.

Bilety do nabycia przy wejściu na salę.
Obowiązuje strój wieczorowy.

BILANS SUROWY Łódzkiego Banku Depozytowego, Sp. Akc. w Łodzi

na dzień 31 grudnia 1931

STAN CZYNNY.		STAN BIERNY.	
Kasa i sumy do dyspozycji	Zł. 1759511.30	Kapitały własne:	
Waluty zagraniczne	642629.93	a) zakładowy	Zł. 2520000.—
Papiery wartościowe	1085185.99	b) zapasowy	1234962.51
Banki krajowe	78821.67	c) amortyzac.	8274.29
Banki zagraniczne	976626.97		Zł. 3763236.80
Weksle zdyskontowane	5082825.06	Wkłady	8343703.55
Rachunki bieżące	4407064.81	Zobowiązania inkasowe	154883.36
Ruchomości	74700.13	Redyskonto weksli	1518722.11
Nieruchomości	206857.32	Banki krajowe	214262.87
Różne rachunki	556958.35	Banki zagraniczne	94958.18
Koszty handlowe	1821343.94	Procenty, prowizje i różne	
Oddziały	954680.22	zyski	2026803.23
Dłużnicy z tyt. kred. remb.	47093.09	Oddziały	901702.74
		Różne rachunki	128918.72
		Zyski z lat ubiegłych	500014.73
		Zobowiązania z tyt. kr. remb.	47093.09
Suma bilansowa:	17694299.38	Suma bilansowa:	17694299.38
Udzielone gwarancje	1298441.90	Zobow. z tyt. udziel. gwar.	Zł. 1298441.90
Inkaso	2256094.01	Różni za inkaso	2256094.01
Razem	Zł. 21248835.29	Razem	Zł. 21248835.29

ICHTIOMENTOL

Radością życia jest



USŁWA bowiem wszelkie bóle mięśniowe, postrzał, tężenie, gośćlec, bóle reumatyczne szybko i pewnie.

Wszędzie do nabycia po 3 zł. za fiakon

WYRÓB I SKŁAD WYSYŁKOWY:
LABORATORIUM CHEMICZNE APTEKARZA M-ra SZYMONA EOELMANA WE LWOWIE, Teatrąska 16



Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materialne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwala lany towar. Lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakoś zastruga e na Wasze zaufanie.

TYLKO „OLLA”

OGŁOSZENIE.
Syndycy tymczasowi masy upadłości firmy „J. Pilicer w Łodzi” adwokat Wojciech Missala mający swą kancelarię w Łodzi przy ulicy Zachodniej Nr. 41, stosownie do art. 502 K. H. wzywa wierzycieli tejże upadłości, aby ci w ciągu dni 40-tu stawili się osobiście lub przez pełnomocnika do jego kancelarii i oświadczyli jakiej wysokości i z jakiego tytułu są wierzycielami masy upadłości i aby tytuły wierzycielności złożyli u niego.

Sprawdzenie wierzycielności odbywać się będzie w Gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, w pokoju Nr. 15 w dniach 15, 18 i 22 marca 1932 r. o godz. 12-ej.

Syndycy tymczasowi masy upadłości firmy „J. Pilicer” Adwokat Wojciech Missala, Łódź, Zachodnia Nr. 41 i Alfred Viallet.

Dr. med. M. KLACZKO
specjalista chorób uszu, nosa i gardła przeprowadził się na ul. Piotrkowską № 99, tel. 213-66. przyjm. od 5-7 i od 1-6.

TO PRAWDA
że u nas komplet części do 4-lampowego radia łącznie z szematem **tylko za 125 zł.** otrzymasz do 30 stacji nadawczych. Wskazówki i porady bezpłatnie.

RADJO - ELEKTROLA
JERZY KRZYŻANOWSKI,
Andrzeja 4 — tel. 201-04.

Pulowery
artystyczne ręczne roboty polecam. PIOTRKOWSKA 199, II wejście, I p., m. 15, tel.: 213-64.

Otwarty całą zimę
Komfortowo-Urządzony
„DOM WYPOCZYNKOWY”
w parku Lichtenfeldów na Wiśniowej Górze.
Zgłoszenie: tel. 131-21.

Wyjątkowa Okazja
przepisywanie na maszynie i powielanie rosyjskich aktów i wszelkich tekstów, załatwia szybko i tanio

BIURO „IRENIT”
ul. Piotrkowska Nr. 89, tel. 223-39.

„KONSORCJUM” Biuro Sprzedaży Koncernu „Robur” Łódź, Przejazd Nr. 62, telefony: 131 80, 155-60, 236-30.

Polecamy koks z własnych koksowni: „Wolfang”, „Got hard”, „Emma” specjalnie dla centralnych ogrzewań, oraz węgla opałowego z własnych kopalni.

Sprzedaż wagonowa i wozowa.

Nr. E. 111/32 r. **OGŁOSZENIE.**
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 9-go, mający swą kancelarię w Łodzi, przy ulicy Cegielińskiej Nr. 69, na zasadzie art. 1030 U. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 8 lutego 1932 roku od godz. 10-ej rano, w domu Nr. 8 przy ulicy Nad Łódką w Łodzi w lokalu Szkoły Prebłowskiej Fajgi Kacnelson Nachumow, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: fortepian i urządzenia szkolnego oszacowanych na 765 zł.

Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dniu licytacji.
Łódź, dnia 28 stycznia 1932 r.
Komornik: (—) E. KOROCZYCKI.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej
S. SZWAŁBOWA
Moniuszki 1 front II piętro tel. 127-99
Usuwanie wszelkich defektów cery i zpeczętych włosów wypróbowaną najdoskonalszą metodą
Przyjmuje 10-2 i 4-8

Do akt Nr. 2412/31 r. **OGŁOSZENIE.**
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 lutego 1932 roku od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 78, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Hugo Wulfson”, Tow. Akc. i składających się z urządzenia biurka, oszacowanych na sumę Zł. 3200.—
Łódź, dnia 7 stycznia 1932 r.
Komornik: S. ZAJKOWSKI.

20 — 30,000 ZŁ.
na I-szą hip. nieruchomości w Radogoszcu (obecna wartość około 200,000 zł.) lub nieruchomości w Łodzi (wartość około 500,000 zł. z rocznym dochodem około 30,000 zł.) poszukuje się za dobrem oprocentowaniem celem ekspansji bezkonkurencyjnego przedsiębiorstwa w którym udział nie wykluczony. Oferty sub: „Gw” do administracji pisma.

Do akt Nr. E. 16/32 r. **OGŁOSZENIE.**
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 10-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd pod Nr. 40, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 lutego 1932 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Niecałej Nr. 12, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Firmy Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe „Artur Goldstadt” i składających się z urządzenia biurowego i maszyn do wyrobu nabiалу, oszacowanych na sumę Zł. 7350.—
Łódź, dnia 9 stycznia 1932 roku.
Komornik: L. HOLLAS.

Adwokat
Ludwik Planer
przeprowadził się z ul. CEGIELNIANEJ 20, na ul. Piotrkowską 56 II piętro, front.

Do akt Nr. E. 2821, 2822, 2836/31 r. **OGŁOSZENIE.**
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 10-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd pod Nr. 40, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 lutego 1932 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Brzezińskiej Nr. 118, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Frojma-Józefa Weinberga i składających się z tańców, mebli i gwoździ, oszacowanych na sumę Zł. 600.—
Łódź, dnia 19 stycznia 1932 r.
Komornik: L. HOLLAS.

Do akt Nr. 2129/31 r. **OGŁOSZENIE.**
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Gołańska Nr. 38, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 lutego 1932 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Orlej Nr. 9, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hugona Wenskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 610.—
Łódź, dnia 20 stycznia 1932 r.
Komornik: F. HARASIMOWICZ.

Doktor
Klinger
SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW. (PORADY SEKSUALNE).
Andrzeja 2. Tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 i 5-8, w niedziele i święta od 10-12
Od 1-2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

DOKTOR
H. Wołkowyski
Cegielniana № 4, telefon 216-90.
specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie lampą kwarcową. Elektroterapia.
Przyjmuje od godz. 8-2 i od 5-9, w niedziele i święta od 9-1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
Niewiażski
Andrzeja 5. tel. 159-40.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Elektroterapia, diatermia.
Przyjmuje od godz. 8-11 i od 5-9, w niedziele i święta od 9-1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. Med.
L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
NAWROT 32. TEL. 213-18
przyjmuje od 8-10 rano i od 4-8 wieczór, w niedz. i święta od 9-12 w pol dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
W. EYCHNER
położnictwo i choroby kobiece mieszka obecnie
CEGIELNIANA 4, (dawniej 36) (Obok kina „Czary”). Telefon 134-72.
Przyjmuje od 2.30-4 i 7-8 wiecz.

Dr. Z. Pinczewska
Położnictwo, choroby kobiece
GDANSKA 57. I piętro, telefon 108-01

Gabinet Lekarsko Dentystyczny
D. TONDOWSKA
ul. GŁÓWNA 51, telefon 174-93
przyjmuje od 9-2 i 3-8 Ceny lecznic

Lekarz-Dentysta
F. Ejbuszyc
Cegielniana 3 (dawniej 39) tel. 209-24
przyjm. 10-2 i 4-7

Zawiadomienie
Sz. Panie! Z dniem dzisiejszym, wstąpiłam do pierwszorzędnego zakładu fryzjerskiego, 6-go Sierpnia 1, telefon 122-84. Znana fryzjerka
Helena Dzikowicz
Ceny przystępne.

Poszukiwane
3-POKOJOWE MIESZKANIE z wygodami na parterze w śródmieściu bez pośrednictwa.
Oferty sub: „N. J.”.

KASA CHORYCH w ŁODZI
SPRZEDA cztery SAMOCHODY używane, w tem trzy marki „Ford” i jeden marki „Whipet”. Obejrzeć można codziennie, za wyjątkiem niedziel i świąt w garażu Kasy Chorych, ul. Wólczajska 225. Oferty należy składać w Wydziale Gospodarczym Kasy do dnia 3-go lutego 1932 roku.
KASA CHORYCH w ŁODZI.
(—) Dr. E. Samborski, Dyrektor.

Poważne bezkonkurencyjne nowo-otwarte przedsiębiorstwo **POSZUKUJE** celem ekspansji około **30.000 ZŁ.** za dobrem oprocentowaniem które mogą być zabezpieczone na hipotece: udział w interesie możliwy. Oferty pod „Ga” do administracji pisma.

Do akt Nr. 1887/31 r. **OGŁOSZENIE.**
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Gdańska Nr. 38, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 lutego 1932 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 136 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Wścieklica Władysław” i składających się z mebli i innych, oszacowanych na sumę Zł. 4.400.—
Łódź, dnia 25 stycznia 1932 r.
Komornik: F. HARASIMOWICZ.

Do akt Nr. 125/32 r. **OGŁOSZENIE.**
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Gdańska Nr. 38, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 lutego 1932 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Kilińskiego Nr. 138 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Karol Klauze” i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 830.—
Łódź, dnia 26 stycznia 1932 r.
Komornik: F. HARASIMOWICZ.

Do akt Nr. 2068/31 r. **OGŁOSZENIE.**
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Gdańska Nr. 38, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 lutego 1932 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Kilińskiego Nr. 145 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Franciszka Urbańskiego i składających się z maszyny frezarki płaskiej oszacowanej na sumę Zł. 500.—
Łódź, dnia 19 stycznia 1932 r.
Komornik: F. HARASIMOWICZ.

Lokale

SŁONECZNY pokój umeblowany z wszelkimi wygodami tanio do wynajęcia. Sienkiewicza 9, m. 61.

LOKAL sklepowy z mieszkaniem lub bez do oddania. Pośrednicy pożądani. Wiadomość 11-go Listopada 26, m. 9 (przy sklepie).

DO WYNAJĘCIA sklep z urządzeniem na konfekcję, Pl. Wolności 7. Wiadomość u administratora domu.



I-szy Dźwiękowy Kino-teatr w Łodzi

„SPLENDID”
NARUTOWICZA 20

Film, który wstrząsnął sumieniem całego świata
Najpotężniejsze arcydzieło filmowe epoki osnute na tle najpopularniejszej powieści

TEODORA DREISERA

którą osiągnęła nakład 2 milionów egzemplarzy pod tytułem:

TRAGEDJA AMERYKAŃSKA

**Dziś
uroczysta
premiera!**

Początek o godz. 4-ej

Passepartout i bilety wolnych
wejść bezwzględnie **nieważne**

Początek seansów o godz. 4-ej,
w soboty, niedziele i święta
o godz. 12-ej w poł.

Aparatura Western Electric.

realizacji i genialnego **Józefa von Sternberga**
twórcy filmów: „Marokko” i „X-27”

W rolach głównych: **3 gwiazdy Hollywoodu**
płomienna **Silvia Sidney**
najpiękniejszy amant
Phillips Holmes
oraz jasnowłosa **Francés Dee**

Film tylko dla ludzi o zdrowych nerwach.

Uprasza się o punktualna przybycie na początek seansów.

Uwaga! Dziś od 12-ej do 4-ej ostatnie dwa poranki filmu „AFERA MĘŻATKI” z Jeanette Mac Donald i Victor Me. Laglen.

Ceny na poranki zniżone

Kupno i sprzedaż

TANIO sprzedam klubową kanapę i fotel kozetkę, zupełnie nowe, Kilińskie go 84, m. 30.

ELEGANCKI wózek dziecienny, okazynie do sprzedania. Wiadomość: Kijowska 4, m. 4 (przy ul. Rokicińskiej) od godz. 14-20.

DOM do sprzedania jednopiętrowy. Wiadomość w „Republice”.

LEŚNICZY Barakoński, Wandówka, poczta Poddębice sprzedaje drzewo materiałowe, laty, rygle, opał.

UWAGA! Automobilści i motocykliści, (znawcy) tania wyprzedaż ze starego zapasu akumulatory marki „Varta”, Tel. 241-40.

SPRZEDAM tanio umeblowanie sypialnego i stołowego pokoju, Pilsudskiego Nr. 76, m. 16.

ZAKŁAD fryzjerski damsko-męski przy ul. Piotrkowskiej w najlepszym punkcie do sprzedania. Oferty sub.: „Zakład fryzjerski”.

DO SPRZEDANIA, lub do wydzierżawienia nieruchomości z salą nadającą się na warsztaty parowe oraz, zabudowaniami. Wiadomość: Pabjanice, ulica Łaska Nr. 90.

Lokale

MIĘSZKANIA w starych domach oraz za komorne miesięczne, lokale handlowe, biurowe, fabryczne, sklepy, pokoje z klatki schodowej umeblowane, do my, wille, place, poleca biuro „Lokum” Piotrkowska 62, front, II p., telefon 166-15.

2 POKOJE odpowiednie na kancelarię adwokacką po adwokacie, lub dla lekarza. Piotrkowska 124 m. 5 front I-e piętro. Obejrzać można 12-3, Krownosowa, Lekarz-dentysta.

POKÓJ lub dwa odnajme młodemu małżeństwu z używalnością kuchni zaraz, Piotrkowska 82, III w. II piętro.

LADNY frontowy dwuokienny pokój do wynajęcia, Aleja 1-go Maja Nr. 8, front, II piętro, m. 19, od 12-3, 6-9.

POKÓJ umeblowany słoneczny od 1 lutego r. b. do wynajęcia. Wiadomość ul. Kilińskiego Nr. 118, m. 18.

CIEPŁY pokój umeblowany z wygodami, wejście z korytarza do wynajęcia, Piramowicza 5, front m. 11.

POKÓJ umeblowany dwuokienny odnajme jednemu albo dwum panom, Wólczańska 10, front II p. m. 15.

2 POKOJE z kuchnią słoneczną na I piętrze do odstąpienia zaraz, Skłodowa 19, m. 26.

POSZUKUJE dużego pokoju z używalnością kuchni i korzystaniem z wygod. Oferty sub.: „Duży pokój”.

Z KLATKI schodowej pokój frontowy do oddania, Żeromskiego 42, m. 6, 9-11 i 3-7.

2 POKOJE razem lub pojedynczo z wszelkimi wygodami do wynajęcia, Gdańska 31, mieszka. 9.

POKÓJ umeblowany dla jednej osoby izrael. do wynajęcia, Cegielniana 17, m. 7, front, III p.

SŁONECZNY, umeblowany pokój, przy inteligentnej rodzinie, Śródmiejska 28, m. 7.

2 LUB 1 POKOJE umeblowane (salonik gabinet) ze wszystkimi wygodami i telefonem dla solidnej osoby, Piotrkowska 6, m. 8.

SAMOTNA przyjmie na mieszkanie 2 panie lub panów izraelitów, Żeromskiego Nr. 8, m. 41, lewa of. I p.

Posady

DAM 300 zł. za wyrobienie posady na tramwajach. Oferty sub.: „78” do „Republiki”.

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. IV. (Al. Kościuszki 67, tel. 117-37) wydzierżawi w drodze przetargu publicznego pomieszczenia na zakwaterowanie ludzi o pow. 1250 m² oraz pomieszczenia na składy i stajnie o pow. 500 m². Omalowane pomieszczenia muszą znajdować się na jednej posesji. Oferty w kopertach zabezpieczonych i zalakowanych z dołączeniem planu sytuacyjnego i szczegółowego budynków z podaniem żądanej sumy należy złożyć w kancelarii urzędu do dnia 4 lutego 1932 r. do godziny 10-ej. Potrzebne informacje udzielane będą w godzinach urzędowych.

w. z. Kierownik Okr. Urzędu Bud. Nr. IV.
(-) PRZYBYLSKI por.

PANNA obeznana z pracą biurową poszukuje zajęcia. Wymagania skromne. Łaskawe oferty sub.: „H. Z.” do administracji.

POSZUKUJEMY przedstawicieli okręgowych oraz sprzedawców i sprzedawczyń na Łódź i Województwo do sprzedaży pewnego i opatentowanego aparatu do użytku domowego z kaucją 50 zł. Zgłoszenia piśm. pod „Pewny zysk” do „Republiki”.

Rozmaite

CHCESZ być piękna? Wstap do gabinetu kosmetycznego przy zakładzie fryzjerskim, Piotrkowska 60 w podwórzu. Cesanie pań 1 zł.

POGANINIE! Bądź dobry — napisz jak dawniej. Kitty.

POSZUKUJE pierwszorzędnej krawcowej z długoletnią praktyką, jako współpracownicy do magazynu sukien. Oferty sub.: „Krojczyni”.

PRZYBLAKAŁ się pies buldog biały, szare łaty; jest do odebrania w Starzej Mami, Jarzynowa 1 u gospodarza.

PRZEDSTAWICIEL wspomadzony w przemyśle i handlu hurtowym w Łodzi, otrzyma zastępstwo w Ostrowsku, Poznań, ul. Żydowska 36, na zlecenie L. Wojski. Uczciwy znalazca zechce odebrać weksel do E. Zirke, Aleksandrów, ul. Kościelna 48.

ZAGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. na nazwisko Dawida Krakowiaka, Tomaszów.

KOPALNIA Nafty w Zachodnim Zagłębiu z produkcją ropy około 4 wagonów miesięcznie i widokami powiększenia z terenem na kilka nowych sztywów sprzeda 10 do 25 udziałów po cenie 400 dolarów za udział. Zgłoszenia pod „Nafta” Biuro ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8.

DZIŚ, Filharmonia przyjdź różowa. Kitty.

ZGINAŁ buldog biały, brązowe łaty. Odprowadzić za wynagrodzeniem, Traugutta 12, m. 2.

WAJNDLER Maria zgubiła legitymację P.U.P.P. Nr. 15672.

ZAGINAŁ weksel blanco na sumę 1000 zł., wystawca T. Drożdżewski na zlecenie Darmacha Franciszka. Niniejszy weksel unieważniam, Fr. Darmach poczta Piątek, mielej. Łazin.

WŁADYSŁAW Cieślak zgubił legitymację, wyd. z Funduszu Bezrobocia.

Gimnazjum Żeńskie Tow. „KULTURA” ul. Wólczańska 123 tel. 174-85

Zapisy kandydatek na II półrocze przyjmuje sekretariat codziennie od godz. 9-ej do 12-ej. Opłaty niskie.

Nauka i wychowanie

WYUCZAM szycielkowania, haftów, Wenecką robotę. Praca zapewniona. Kaufmanowa, Piotrkowska 18, pr. of. podwórze.

MADEMOISELLE Marie enseignante anglais, francais allemand, Traugutta 2, I p. fr.

Dr. med. **Halber**
chor. skórne i weneryczne
NAWROT 2
Tel. 179-89.
przym. do 10 rano
i od 4-8
dla pań spec. od 4-5
w Niedz. od 11-2
po poł.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49, Godz. przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika” 68-148

Prenumerata „Il. Republiki”

od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4,00 za odnośnienie do domu 40 gr. z przesyłką pocztową w kraju zł. 5,50, zagranicą zł. 10. „Express” i „Republiki” wraz z odnośnieniem 7,00 złotych.

Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt) W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt) NA STR. LEJ: 2.- za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetry (na str. 4-szp.) Zarecz. Za miejscę zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobnie 15 gr. — Natomiast za 1,50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z czego ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo się zmieniają treść ogłoszenia nie uważają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.